



Bildung: Das Bildungsministerium legte eine Verordnungsvorlage vor, wonach Deutsch als Minderheitensprache ab September wieder im Umfang von drei Stunden wöchentlich unterrichtet wird.

Mehr auf S. 4



Allenstein: Die „Preußische Huldigung“ gilt in der polnischen Geschichtsschreibung als Ehrerbietung der Kreuzritter an König Sigismund I. In Allenstein soll dazu ein großes Denkmal entstehen.

Mehr auf S. 7

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. Słowackiego 10 w Opolu.



Łukasz Kuczyński

Nr 2 (1657), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

12 – 18 | 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Die Schilder bleiben!

Auch wenn in manchen Minderheitengemeinden der Anteil deutschstämmiger Einwohner unter 20% liegt, bedeutet es nicht, dass die zweisprachigen Schilder abmontiert werden.

Foto: Archiv, Sally / Unsplash



SKGD: Traditionell lud die deutsche Minderheit Vertreter ihrer Strukturen in der Opper Region sowie Kommunalpolitiker zu einem Neujahrsempfang ein. Dabei wurden das vergangene Jahr besprochen und die Herausforderungen für 2024 genannt.

Mehr auf S. 6



Colonnowska: Am Freitag vergangener Woche verabschiedeten Freunde, Wegbegleiter und ehemalige Pfarmitglieder den verstorbenen Minderheitenseelsorger und Begründer der Caritasbibliothek, Pfr. Wolfgang Globisch.

Mehr auf S. 8



Plebiscyt: W przyszłym roku odbędą się wybory samorządowe, ale już teraz na łamach naszej gazety nasi czytelnicy mogą wybrać najlepszego samorządowca Mniejszości Niemieckiej. Zapraszamy do oddawania głosów!

Więcej na s. 9



Sport: Am Sonntag (07.01.) ist der legendäre deutsche Fußballer, Trainer und DFB-Funktionär Franz Beckenbauer verstorben. Wir erinnern an den Ausnahmesportler und sprechen mit polnischen und deutschen Fußballspielern.

Mehr auf S. 15

Nach der Veröffentlichung allgemeiner Daten über Erklärungen zur Volkszugehörigkeit während der Volkszählung 2021 hat das Hauptamt für Statistik nun mitgeteilt, wie viele Angehörige einer bestimmten Nationalität in jeder Gemeinde Polens leben. Da die Zahl der Deutschen in Polen leicht zurückgegangen ist, übersteigt sie nur noch in einigen Gemeinden der Woiwodschaft Oppeln 20% der Bevölkerung.

Lesen Sie auf S. 5

ISSN 2082-8195



9 772082 819405





Mein Senf dazu

Deutschunterricht

Ab September soll an polnischen Schulen Deutsch als Minderheitensprache wieder in einem Umfang von drei Stunden in der Woche unterrichtet werden. Damit wird die bislang andauernde Diskriminierung der Deutschlernenden aufgehoben, was sowohl die Minderheit als auch Eltern, Lehrer, Kommunalpolitiker und viele andere von Anfang an gefordert haben.

In seiner Kolumne letzte Woche ging Bernard Gaida, Sprecher der Arbeitsgemeinschaft Deutscher Minderheit, auch auf das bevorstehende Ende der Verordnungen von Przemysław Czarnek ein, forderte aber, dass dies sofort geschieht und drei Deutschstunden schon ab dem kommenden Sommersemester wieder eingeführt werden. Rafał Bartek, Vorsitzender des Verbandes deutscher Gesellschaften, zeigt sich dagegen aufgeschlossener für die Entscheidung, die drei Unterrichtsstunden erst ab September wieder einzuführen (lesen Sie mehr darüber auf S. 6).

Ich denke allerdings, dass der Zeitpunkt der Wiedereinführung des vollen Umfangs des Deutschunterrichts als Minderheitensprache nicht so wichtig ist, wenn es sich dabei um einen Unterschied von wenigen Monaten handelt. Vielleicht, wie Rafał Bartek sagt, brauchen die meisten Gemeinden außerhalb der Opolner Region doch etwas mehr Zeit, um das Zerstückelte wieder in Ordnung zu bringen.

Viel wichtiger ist, dass man spätestens ab September nicht sagt: „So, nun

haben wir es geschafft, der Deutschunterricht ist wieder da.“ Denn seien wir einmal ehrlich, auch vor der Kürzung der Deutschstunden, waren die Kenntnisse bei vielen Schulabsolventen nicht wirklich hoch und so wirklich zweisprachig ist die Opolner Region, als die von den meisten Deutschen in Polen bewohnte, nicht. Da ist noch sehr viel Luft nach oben.

Die Devise nicht nur für die Minderheit lautet daher, sich um den Sprachenunterricht und den der Minderheitensprachen im Besonderen zu kümmern und eine intensive Auseinandersetzung mit den bisherigen Erfahrungen und den angestrebten Zielen zu betreiben. Denn die ausgegebenen Millionen Złoty für den Deutschunterricht als Minderheitensprache sollen ja sinnvoll genutzt werden und zu einem Ergebnis führen. Dieses Ergebnis sind wirkliche Sprachkenntnisse der Schülerinnen und Schüler, sodass sie Deutsch auf einem guten Niveau beherrschen können.

Das ist heute leider mehrheitlich nicht der Fall und da muss man ansetzen, wenn es in Zukunft besser werden soll. Und das wünschen sich, wie immer wieder betont wird, sowohl die Vertreter der deutschen Minderheit, als auch der (Regional)Politik und der Wirtschaft, die z. B. in der Opolner Region ansässig wurden, weil man hier gute Deutschkenntnisse voraussetzt. Diese Voraussetzungen sollte man dann auch erfüllen.

Rudolf Urban

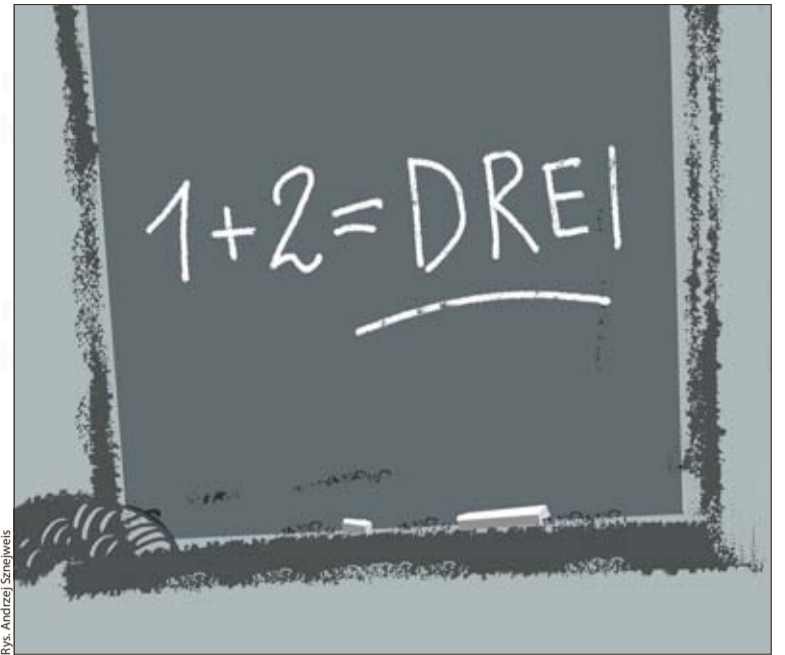
Nauczanie języka niemieckiego

Od września język niemiecki będzie ponownie nauczany jako język mniejszości w polskich szkołach w wymiarze trzech godzin tygodniowo. Położy to kres dyskryminacji osób uczących się języka niemieckiego, która trwała do tej pory, o co od samego początku apelowała mniejszość, a także rodzice, nauczyciele, samorządowcy i wiele innych osób.

W swoim ubiegłotygodniowym felietonie Bernard Gaida, rzecznik Grupy Roboczej Mniejszości Niemieckich, również odniósł się do rychłego końca rozporządzeń Przemysława Czarneka, ale wezwał do tego, aby stało się to natychmiast i aby trzy lekcje języka niemieckiego zostały przywrócone od nadchodzącego semestru letniego. Z kolei Rafał Bartek, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń, jest bardziej otwarty na decyzję o przywróceniu trzech godzin nauczania od września (więcej na ten temat na str. 6).

Myszę jednak, że termin przywrócenia pełnego zakresu nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości nie jest aż tak istotny, jeśli mówimy o różnicy kilku miesięcy. Być może, tak jak mówi Rafał Bartek, większość gmin poza Opolszczyzną potrzebuje trochę więcej czasu, żeby naprawić to, co zostało zepsute.

Dużo ważniejsze jest, żeby ludzie zaczęli mówić najpóźniej od września: „No, udało się, lekcje niemieckiego



Fot. Andrzej Smejnawski

wróciły”. Bo bądźmy szczerzy: nawet przed cięciami w nauczaniu niemieckiego wielu absolwentów szkół nie miało w nim naprawdę wysokiego poziomu biegłości, a Opolszczyzna, jako region zamieszany przez największą liczbę Niemców w Polsce, nie jest tak naprawdę dwujęzyczna. Jest jeszcze wiele do poprawienia.

Hasłem przewodnim, nie tylko dla mniejszości, jest więc skupienie się na nauczaniu języków, a w szczególności języków mniejszości, oraz przyjrzenie się dotychczasowemu doświadczeniu i celom do osiągnięcia. W końcu miliony złotych wydane na nauczanie języka niemieckiego jako języka mniejszości

powinny być dobrze wykorzystane i prowadzić do rezultatu. Tym rezultatem są rzeczywiste umiejętności językowe uczniów, tak aby mogli mówić po niemiecku na dobrym poziomie.

Niestety, tak nie jest w przypadku większości ludzi dzisiaj i od tego musimy zacząć, jeśli sytuacja ma się poprawić w przyszłości. A chęć tego, co jest wielokrotnie podkreślane, przedstawiciele zarówno mniejszości niemieckiej, jak i (regionalnej) polityki i biznesu, którzy osiedlili się np. na Opolszczyźnie, ponieważ oczekuje się tutaj dobrej znajomości języka niemieckiego. Te wymagania powinny więc być spełnione.

Rudolf Urban

Straßburg: FUEN trifft führende Vertreter des Europarats und Europaabgeordnete

Europäisches Dialogforum

Themen zu nationalen Minderheiten werden auch in Zukunft eine Priorität des Europarates bleiben – so lautete die Botschaft von Bjørn Berge, stellvertretender Generalsekretär des Europarates, bei einem Treffen mit dem Europäischen Dialogforum (EDF) der Föderalistischen Union Europäischer Nationalitäten (FUEN).

Die FUEN-Delegation unter der Leitung von Präsident Loránt Vincze und EDF-Sprecher Jens A. Christiansen richtete die Hauptbotschaft an die Führung des Europarats, die Minderheitenrechte ganz oben auf der Tagesordnung zu halten und sie als Menschenrechte zu behandeln. Sie forderte den Europarat außerdem auf, die Minderheitenpolitik als Friedenspolitik unter den Regierungen zu fördern und wiesen auf die Notwendigkeit eines besseren Minderheitenschutzes in bestimmten Ländern hin. Der stellvertretende Generalsekretär begrüßte die Möglichkeit, die Zusammenarbeit mit der FUEN zu verstärken. Die jüngsten Reformen des Überwachungssystems des Rahmenübereinkommens und der Sprachencharta waren die Hauptthemen des Treffens mit der Antidiskriminierungsabteilung des Europarats, bei dem spezifische Formate für das Engagement der FUEN diskutiert wurden. Die Teilnehmer erörterten Möglichkeiten, wie die FUEN als Beobachter in verschiedenen Arbeitsgruppen und Lenkungsausschüssen mitwirken könnte.

Die politische Beteiligung von Minderheiten an nationalen und europäischen Wahlen stand am Donnerstag in Strasbourg/Straßburg, Frankreich, auf der Tagesordnung, als das Europäische Dialogforum der FUEN ein Rundtischgespräch mit Mitgliedern des Europäischen Parlaments und der französischen Nationalversammlung führte. Auf Einladung der interfraktionellen Arbeitsgruppe für traditionelle Minderheiten, nationale Gemeinschaften und Sprachen des Europäischen Parlaments stellte die FUEN-Delegation die Aktivitäten der



Vertreter der FUEN diskutierten in Straßburg mit Politikern des Europaparlaments und Repräsentanten des Europarates.

Der Europarat sollte Minderheitenrechte ganz oben auf der Tagesordnung halten.

Organisation vor. Bei dem Treffen wurde auch die Zukunft der Minority SafePack Initiative erörtert. Die Teilnehmer waren sich einig, dass es wichtig ist, nach den Wahlen 2024 Minderheitenvertreter im neuen Europäischen Parlament zu haben, da der Schutz von Minderheiten auf europäischer Ebene weiterhin ein wichtiges Ziel ist, das es zu erreichen gilt.

Strasbourg: Spotkanie FUEN z czołowymi przedstawicielami Rady Europy i posłami do PE – Europejskie forum dialogu

Kwestie dotyczące mniejszości narodowych pozostaną priorytetem dla Rady Europy w przyszłości – takie było przesłanie Bjørna Berge, zastępcy sekretarza generalnego Rady Europy, podczas spotkania z przedstawicielami Europejskiego Forum Dialogu (EDF) Föderalistycznej Unii Narodowości Europejskich (FUEN).

Delegacja FUEN pod przewodnictwem przewodniczącego Loránta Vincze i rzecznika EDF Jensa A. Christiansena skierowała główne przesłanie do kierownictwa Rady Europy, aby podtrzymać wysoki status praw mniejszości i traktować je jako prawa człowieka. Wezwali również Radę Europy do promo-

wania polityki mniejszości jako polityki pokojowej wśród rządów i podkreślili potrzebę lepszej ochrony mniejszości w niektórych krajach. Zastępca sekretarza generalnego z zadowoleniem przyjął możliwość wzmocnienia współpracy z FUEN.

Niedawne reformy systemu monitorowania Konwencji Ramowej i Karty Językowej były głównymi tematami spotkania z Departamentem Antydyskryminacyjnym Rady Europy, podczas którego dyskutowano konkretne formaty zaangażowania FUEN. Uczestnicy omówili sposoby, w jakie FUEN może uczestniczyć jako obserwator w różnych grupach roboczych i komisjach sterujących.

Polityczny udział mniejszości w wyborach krajowych i europejskich był tematem czwartkowego spotkania w Strasburgu, kiedy to Europejskie Forum Dialogu FUEN zorganizowało dyskusję przy okrągłym stole z członkami Parlamentu Europejskiego i francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Na zaproszenie Intergrupy Parlamentu Europejskiego ds. Tradycyjnych Mniejszości, Wspólnot Narodowych i Języków delegacja FUEN zaprezentowała działalność organizacji. Podczas spotkania omówiono również przyszłość inicjatywy Minority SafePack. Uczestnicy zgodzili się, że ważne jest, aby ministrowie mniejszości w nowym Parlamencie Europejskim po wyborach w 2024 r., ponieważ ochrona mniejszości na szczeblu europejskim pozostaje ważnym celem do osiągnięcia.

FUEN

Nasz samorząd

Skrzydzeni

Gmina Radłów w minionych ośmiu latach rządów PiS-u została mocno skrzywdzona, szczególnie w naborach z Polskiego Ładu dla gmin popegeerowskich. Mówiąc wprost – zostaliśmy potraktowani po macoszemu. Monitorowaliśmy w tej sprawie do wojewody i na łamach różnych gazet oraz rozgłośni radiowych, bo w ani w jednym naborze dla gmin popegeerowskich nie otrzymaliśmy dofinansowania! Tym faktem czujemy się bardzo skrzywdzeni, bo istniały u nas cztery preżne PGR-y i pod tym względem byliśmy jedną z nielicznych gmin w okolicy.

Pragnę podkreślić, że główny wniosek, który składaliśmy w tych naborach, dotyczył rozbudowy i modernizacji naszej gminnej oczyszczalni ścieków. Jest to nasza priorytetowa inwestycja na przyszłe lata, która niestety w znacznym stopniu przekracza nasze możliwości budżetowe. Dlatego uzyskanie jakiegokolwiek dofinansowania w tym zakresie było i jest dla nas bardzo, bardzo ważne, ale w żadnym z dotychczasowych naborów z Polskiego Ładu dla gmin popegeerowskich nie otrzymaliśmy potrzebnych środków.

Dlatego od nowej władzy, która nastąpiła w Polsce po 15 października 2023 r., oczekuję sprawliwego traktowania i podejścia do spraw samorządowych, także do takich kwestii jak nabory. Jeśli pod batutą nowej władzy decydować będzie merytoryczność w ocenie poszczególnych wniosków, to każdy będzie miał równe szanse, ale czy tak się stanie? Tego nie wiem i trudno mi powiedzieć, że tak się stanie, bo nie znam na tyle planów nowej władzy.

Życzę jednak sobie, żeby ta nasza inwestycja – rozbudowa i modernizacja naszej gminnej oczyszczalni ścieków – znalazła możliwość dofinansowania, bo jest to dla nas kluczowe przedsięwzięcie – powiedziała Sylwia Kus, sekretarz gminy Radłów.

Benachteiligt

„Der Gemeinde Radlau wurde in den vergangenen acht Jahren der PiS-Regierung großes Unrecht angetan, insbesondere bei den Auswahlverfahren

im Rahmen der Polnischen Ordnung für die ehemaligen LPG-Gemeinden. Um es ganz offen zu sagen – wir wurden stiefmütterlich behandelt. Wir haben beim Woiwoden und in verschiedenen Zeitungen und Radiosendern dagegen protestiert, weil wir bei keinem einzigen Auswahlverfahren für ehemalige LPG-Gemeinden finanzielle Mittel erhalten haben! Wir fühlen uns durch diese Tatsache sehr benachteiligt, da wir vier florierende LPGs hatten und in dieser Hinsicht eine der wenigen Gemeinden in diesem Gebiet waren.

Ich möchte betonen, dass der Hauptantrag, den wir bei diesen Auswahlverfahren eingereicht haben, die Erweiterung und Modernisierung unserer kommunalen Kläranlage betraf. Dies ist unsere vorrangige Investition für die kommenden Jahre, die leider unsere Haushaltsmöglichkeiten weit übersteigt. Deshalb war und ist es für uns sehr, sehr wichtig, in diesem Bereich eine Finanzierung zu erhalten. Doch in keiner der bisherigen Auswahlverfahren im Rahmen der Polnischen Ordnung für ehemalige LPG-Gemeinden haben wir die notwendigen Mittel erhalten, wir haben nur Zuschüsse für kleinere Projekte bekommen.

Deshalb erwarte ich von der neuen Regierung, die nach dem 15. Oktober 2023 an die Macht gekommen ist, eine faire Behandlung und Herangehensweise an kommunale Angelegenheiten, auch bei solchen Themen wie Auswahlverfahren. Wenn unter der neuen Regierung die Sachlichkeit bei der Bewertung der einzelnen Bewerbungen ausschlaggebend sein wird, dann werden alle die gleichen Chancen haben, aber wird dies geschehen? Ich weiß es nicht, und es fällt mir schwer zu sagen, dass es so sein wird, weil ich nicht genug über die Pläne der neuen Regierung weiß.

Ich wünsche mir aber, dass unsere wichtigste Investition – die Erweiterung und Modernisierung unserer kommunalen Kläranlage – bezuschusst wird, denn sie ist für uns ein Schlüsselprojekt“, sagte Sylwia Kus, Sekretärin der Gemeinde Radlau.

Notiert von Krzysztof Świerc

**Prognose: Deutsche Volksgruppen 2024****Im Zeichen des Fußballs**

Nach dem Jahresrückblick der deutschen Volksgruppen in Europa, kommt nun die Zeit für die Erwartungen. Was wird die Deutschen außerhalb der Bundesrepublik im neuen Jahr beschäftigen und wo werden die meisten Prioritäten gesetzt? Versuchen wir auf diese Frage zu antworten.

O bwohl es schwierig ist den Verlauf eines Jahres detailliert vorauszu- sehen, kann man mit großer Wahrscheinlichkeit sagen, dass 2024 für alle nationalen Minderheiten Europas, nicht nur für die Deutschen, ein Jahr des Fußballs sein wird. Im Frühsommer wird in Deutschland und Dänemark die Fußballeuropameisterschaft der Volksgruppen „Europeada“ stattfinden. Mit 27 Männer- und 7 Frauenmannschaften ist es das größte Sportereignis der Minderheiten und eines der wichtigsten Projekte überhaupt. Mit zwei Mannschaften werden auch die Deutschen in Polen beim Wettbewerb dabei sein und versuchen den Favoriten aus Südtirol die Show zu stehlen.

Außer Fußball wird die Deutschen in Dänemark ganz sicher das Thema Schulwesen beschäftigen. Nicht nur wird man sich mit der ständig wachsenden Zahl der deutschen Schüler an den eigenen Einrichtungen auseinandersetzen müssen sondern es werden auch wichtige personelle Entscheidungen getroffen. Die Schulrätin des Deutschen Schul- und Sprachvereins für Nord Schleswig Anke Tästensen geht in Rente, deswegen wird die Position nicht nur neu besetzt sondern auch zwecks eines breiteren



2024 wird klar das Jahr der Europeada werden.

Foto: FUEN

Natürlich sind dies nur Anhaltspunkte zu dem was die deutschen Minderheiten 2024 beschäftigen wird.

Tätigkeitsumfanges auf zwei verschiedene Rollen geteilt. Wichtig ist dieser Wechsel vor allem deswegen, weil die Position des Schulrates wegweisend für das deutsche Schulwesen Dänemarks der nächsten Jahre sein wird.

Ende des Jahres wird es hingegen für die Deutschen in Rumänien spannend. Zu dieser Zeit sollten nämlich die Wahlen zum dortigen Parlament stattfinden. Im Moment wird die Volksgruppe von dem bewährten Ovidiu Ganț vertreten, doch auch die allgemeine Konstellation sollte für die Minderheit interessant sein. Als Vielvölkerstaat mit einem deutschstämmigen Staatspräsidenten wäre natürlich eine minderheitenfreundliche

Regierung von Vorteil für eine friedliche Zusammenarbeit. Die Wahl wird umso interessanter werden, da es in Rumänien nicht selten in der Vergangenheit im Wahlkampf zu politisch geprägten Resentiments gegenüber den Deutschen kam. Zum Parlament in Ländern, in denen eine deutsche Minderheit lebt, wird 2024 auch in Kroatien gewählt. Interessiert werden die Deutschen aber ebenso auf die Präsidentschaftswahl in der Slowakei schauen.

Ganz wichtig wird im Hinblick auf die deutsche Minderheit auch die Ukraine sein. Trotz Kriegszustand versucht die dortige Volksgruppe sich weiterhin auf die wichtige Sprach- und Kulturarbeit zu konzentrieren. Unterstützung werden im kommenden Jahr dabei die Sprachassistentinnen des Goethe-Institutes liefern, die in Kiew tätig sind.

Natürlich sind dies nur Anhaltspunkte zu dem, was die deutschen Minderheiten 2024 beschäftigen wird. Dazu was noch auf uns in diesem Thema zukommt, müssen wir uns überraschen lassen.

Lukasz Bity

Vergessenes ErbeDie evangelische Kirche in Schreibersdorf (Pisarzowice)
Foto: Barbara Maliszewska/Wikipedia

Mehr dazu auf S. 8

Z Vaterlandu**Kobiety a kariery**

Kobiety poczynily ostatnio niewielkie postępy w zajmowaniu najwyższych stanowisk w przedsiębiorstwach i spółkach notowanych na giełdzie.

Jak wynika z oceny organizacji „Kobiety w radach nadzorczych” (Fidar), którą udostępniła Niemieckiej Agencji Prasowej, trend do zwiększania udziału kobiet na stanowiskach kierowniczych w radach nadzorczych i zarządach spółek ostatnio osłabł.

– Cel w postaci parytetu kobiet wciąż jest odległy i trudno go osiągnąć, biorąc pod uwagę obecne tempo zmian – powiedziała założycielka i prezes

honorowa organizacji Fidar Monika Schulz-Strelow.

W badaniu przeanalizowano 160 spółek z indeksu DAX oraz 19 innych spółek notowanych na giełdzie. Jak się okazało, odsetek kobiet w radach nadzorczych wzrósł w nich z 35,3% notowanych w ostatniej ocenie z końca maja 2023 r. do średnio 36,5% w dniu 1 stycznia 2024 r. W zarządach firm odnotowano niewielki wzrost udziału kobiet z 18,3 do 18,9%.

– Piłka jest w tej chwili po stronie firm, jeśli chodzi o kształtowanie zmian – ostrzegła Monika Schulz-Strelow. – Jeśli się tym nie zajmą, ustawodawca

podejmie odpowiednie działania i rozszerzy lub jeszcze bardziej zaostrzy środki prawne – dodała.

Według oceny organizacji „Kobiety w radach nadzorczych” regulacje prawne wywierają wpływ tam, gdzie zostały zastosowane. Udział kobiet jest znacznie wyższy zarówno w radach nadzorczych, jak i w zarządach spółek, w których obowiązuje 30-procentowy odsetek kobiet w składzie gremium.

Obowiązkowa służba wojskowa

Foto: Dirk Vorderstrale/Wikimedia Commons

Minister obrony Niemiec Boris Pistorius (SPD) zapowiedział niedawno zamiar przeanalizowania modeli obowiązkowej służby wojskowej ze względu na napiętą sytuację bezpieczeństwa

spowodowaną wojną na Ukrainie. Jedną z opcji jest szwedzki model. W Szwecji jest obowiązkowy nabór dla wszystkich młodych kobiet i mężczyzn, ale tylko wybrana grupa z nich kończy podstawową służbę wojskową.

Minister sprawiedliwości Niemiec Marco Buschmann (FDP) powiedział się przeciwko przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech, co częściowo ma też związek z kwestiami konstytucyjnymi. Punktem spornym jest zasada sprawiedliwości wojskowej, zgodnie z którą wszyscy mężczyźni w wieku wojskowym muszą służyć w Bundeswehrze przez określony czas, jak powiedział gazecie „Welt am Sonntag”.

Wynika to z zapisu w prawie konstytucyjnym, ale nie może być zagwarantowane w praktyce. – Nikt obecnie nie zakłada, że wszyscy mężczyźni w określonej grupie wiekowej będą rekrutowani – stwierdził szef niemieckiego resortu sprawiedliwości.

Do tego dochodzi fakt, że reaktywacja obowiązkowej służby wojskowej początkowo spowodowałaby zabranie z rynku pracy setek tysięcy młodych mężczyzn. – Niedobór siły roboczej już teraz jest czynnikiem hamującym gospodarkę – zauważył minister sprawiedliwości Niemiec. Jest to kolejny powód, dla którego odrzuca on obowiązkową służbę wojskową.

Zablokowali wicekanclerza

Foto: Heinrich-Böll-Stiftung/Wikimedia Commons

Ponad stu rolników uniemożliwiło Robertowi Habeckowi (Zieloni, na zdjęciu) opuszczenie promu. Do protestu doszło w czwartek wieczorem (4.01.2024) w miejscowości Schlüttsiel w Szlezewiku-Holsztynie. Wracający z urlopu minister gospodarki i wicekanclerz Niemiec musiał wrócić na wyspę Hallig Hooge, z której przyplłynął. Policja użyła gazu pieprzowego, by powstrzymać część rolników przed wtargnięciem na prom.

Według policji Habeck chciał rozmawiać z rolnikami. Zaproponował, aby reprezentacja składająca się z maksymalnie trzech osób weszła na pokład, by podjąć dyskusję. Rolnicy nie przyjęli tej oferty, a zamiast tego zażądali, aby Habeck przemówił do wszystkich przez megafon lub zszedł z promu. Ochroniarze wicekanclerza jednak nie zgodzili się na taką opcję.

Akcja rolników była elementem ich protestu wobec planowanej przez koalicyjny rząd redukcji dopłat.

W czwartek rząd Niemiec częściowo zmienił swoje stanowisko i zapowiedział rezygnację ze zniesienia zwolnień z podatku od pojazdów silnikowych dla rolnictwa. Natomiast zniesienie ulg podatkowych dla rolniczego oleju napędowego ma zostać przedłużone i wdrożone w kilku etapach. Niemieckie Stowarzyszenie Rolników uważa te środki za niewystarczające, dlatego też protesty mają trwać dalej. Jednak zarówno politycy, jak i przedstawiciele rolników mają nadzieję, iż nie powtórzy się sytuacja osobistego nacierania na przedstawicieli życia publicznego.

dw.com, ru

Werbung / Reklama**Der Verband deutscher Gesellschaften in Polen sucht neue Mitarbeiter:**

- Buchhaltungsreferent/in für Medienprojekte
- Hauptbuchhalter/in
- Referent/in für Sprachprojekte
- Referent/in für Abrechnungen
- Jugendbeauftragte/-r

Bewirb Dich jetzt!

Mehr Informationen unter der Tel. +48 77 454 78 78 oder unter dem nebenstehenden QR-Code:

**Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce poszukuje pracowników:**

- referent ds. księgowości projektów medialnych
- główny księgowy/główna księgowa
- referent ds. projektów językowych
- referent ds. rozliczeń
- pełnomocnik Związku ds. młodzieży

Aplikuj teraz!

Więcej informacji pod nr. tel. +48 77 454 78 78 lub pod linkem z kodu QR z lewej.

9370

**Usługi Pogrzebowe****Sprowadzanie zmarłych z zagranicy****Załatwianie formalności****Opieka nad grobami**Machnik N.
Ozimek, Schodnia Nowa,www.machnik.ozimek.pl
Tel./fax: (077) 46-52-456Nowy punkt w Opolu
przy ul. Książąt Opolskich 32



„Deutsch AG“ startet nach den Winterferien

Bald startet das polenweite Projekt „Deutsch AG“ in die nächste Runde. Mit Sybilla Dzumla, der Koordinatorin des Projekts, sprach Anna Durecka.

Gleich nach den Winterferien geht es wieder los. Das Projekt „Deutsch AG“ startet mit dem neuen Semester. Obwohl – eigentlich beginnt das Projekt mit dem Neuen Jahr aufs Neue, oder?

Das Projekt „Deutsch AG“ hat eine besondere Konstruktion. Es ist ein Jahresprojekt, aber weil es zu 100 Prozent in den Schulen realisiert wird, müssen wir uns an dem Schuljahr orientieren. Obwohl das Projekt also im Dezember zu Ende gegangen ist, haben wir uns rechtzeitig um die weitere Finanzierung des Projekts bemüht, damit es gleich nach den Winterferien starten kann. Im ersten Semester, also Herbst/Wintersemester konnten wir erfolgreich 420 Kursgruppen fördern. Im Dezember haben wir schon das neue Anmeldeverfahren ausgeschrieben, das jetzt langsam zu Ende geht. Es gibt aber immer noch einige freie Plätze, also können sich interessierte Schulen bei uns melden. Wir fangen nämlich mit neuen Gruppen wieder an, auch wenn die meisten als Fortsetzung funktionieren werden. 90 Prozent der Gruppen, die wir im Herbst/Wintersemester hatten, werden nämlich auch ab dem 1. Februar wieder starten. Man muss sich aber neu bewerben, mit neuen Anmeldeformularen. Wir haben aber immer Reservplätze für neue Gruppen, falls Bedarf besteht, dass eine völlig neue Gruppen ab dem neuen Semester entstehen soll. Das war auch diesmal der Fall. Wir haben neue Gruppen aus der Woiwodschaft Schlesien und Oppeln ins Programm aufgenommen.

Wie hat sich das Projekt im letzten Jahr zahlenmäßig gestaltet? Im vergangenen Jahr haben zum ersten Mal auch die jüngeren Klassen an dem Projekt teilgenommen...

Im letzten Jahr hatten wir 264 Gruppen in der Woiwodschaft Oppeln, 106 in der Woiwodschaft Schlesien und die

Sybilla Dzumla: „Wir wollen die jüngeren Schüler nicht aus dem Projekt ausschließen.“

restlichen 50 in den Woiwodschaften Ermland-Masuren, Pommern, Leubus. Wir hatten eine Gruppe in Niederschlesien und zwei in Schneidemühl. Diese Gruppen sind auf Initiative der dortigen deutschen Minderheit entstanden. Da muss man zum Beispiel auch die Aktivität des Vorsitzenden der deutschen Minderheit in Stolp hervorheben, dank ihm sind viele Kursgruppen in Stolp und Umgebung entstanden.

Es stimmt, dass wir im letzten Jahr eine Verdoppelung der Kursgruppen erlebt haben. Wir haben für die jüngeren Jahrgänge inzwischen Arbeitsmaterialien erweitert. Curricula wurde schon vor einem Jahr vorbereitet. Auch der Sprachtest, den die Schüler am Ende eines jeden Semesters schreiben müssen, wurde an die jüngeren Schüler angepasst. So möchten wir das auch beibehalten, ungeachtet dessen, dass ab dem neuen Schuljahr mit großer Wahrscheinlichkeit Deutsch als Minderheitensprache wieder in der Kapazität von drei anstatt einer Stunde unterrichtet wird.

Das Projekt wird also nicht dadurch beeinflusst?

Ein wenig schon, wir wollen aber die jüngeren Schüler nicht aus dem Projekt ausschließen. Wir dürfen nicht vergessen, dass der Ursprung des Projekts „Deutsch AG“ nicht in der Diskriminierung der deutschen Minderheit im Bereich des Deutschunterrichts liegt. Der Grund für den zusätzlichen



„Deutsch AG“ startet wieder ab dem 1. Februar.

Quelle: VdG

Deutschunterricht für die Klassen sieben und acht war die Einführung des Verbots eines Parallelunterrichts des Deutschen als Minderheitensprache und als Fremdsprache.

„Deutsch AG“ rusza po feriach zimowych

Juz wkrótce rozpocznie się kolejna edycja ogólnopolskiego projektu „Deutsch AG“. O projekcie z jego koordynatorką Sybillą Dzumłą rozmawia Anna Durecka.

Tuż po feriach zimowych, czyli wraz z rozpoczęciem nowego semestru, rusza kolejna edycja projektu „Deutsch AG“. Chociaż tak naprawdę projekt rozpoczyna się na nowo wraz z Nowym Rokiem, prawda?

Projekt „Deutsch AG“ ma szczególną strukturę. Jest to projekt roczny, ale ponieważ jest realizowany w 100% w szkołach, musimy dostosować się do roku szkolnego. Mimo że zakończył się w grudniu, zadaliśmy o to, aby w odpowiednim czasie zapewnić dalsze finansowanie projektu, tak aby mógł on ruszyć

tuż po feriach zimowych. W pierwszym semestrze, tj. jesienno-zimowym, udało nam się z powodzeniem wesprzeć 420 grup kursowych. W grudniu ogłosiliśmy nową procedurę rejestracji, która powoli dobiega końca. Jest jednak jeszcze kilka wolnych miejsc, więc zainteresowane szkoły mogą się z nami skontaktować. Zaczynamy od nowa z nowymi grupami, nawet jeśli większość z nich będzie funkcjonować jako kontynuacja. 90% grup, które mieliśmy w semestrze jesienno-zimowym, również rozpocznie działanie ponownie od 1 lutego. Trzeba jednak ponownie złożyć wniosek, korzystając z nowych formularzy zgłoszeniowych. Zawsze jednak mamy zarezerwowane miejsca dla nowych grup na wypadek, gdyby zaistniała potrzeba uruchomienia zupełnie nowej grupy w nowym semestrze. Tak było i tym razem. Do programu włączyliśmy nowe grupy z województw śląskiego i opolskiego.

Jak projekt rozwinął się pod względem liczby uczestników w ubiegłym roku? W minionym roku po raz pierwszy w projekcie wzięły udział również młodsze klasy...

W ubiegłym roku mieliśmy 264 grupy w województwie opolskim, 106 w województwie śląskim i pozostałe 50 w województwach warmińsko-mazurskim, pomorskim i lubuskim. Mieliśmy jedną grupę na Dolnym Śląsku i dwie w Pile. Grupy te powstały z inicjatywy lokalnej mniejszości niemieckiej. Trzeba też podkreślić np. działalność przewodniczącego Mniejszości Niemieckiej w Słupsku, dzięki któremu powstało wiele grup kursowych w Słupsku i okolicach.

Prawdą jest, że w ostatnim roku podwoiliśmy liczbę grup kursowych. Obecnie rozszerzyliśmy materiały robocze dla młodszych grup wiekowych, a program nauczania został przygotowany rok temu. Test językowy, który uczniowie muszą zdać na koniec każdego semestru, również został dostosowany do młodszych uczniów. Chcielibyśmy to utrzymać pomimo faktu, że niemiecki jako język mniejszości będzie najprawdopodobniej ponownie nauczany w wymiarze trzech godzin zamiast jednej od nowego roku szkolnego.

Więc nie ma to wpływu na projekt?

Trochę ma, ale nie chcemy wykluczać z projektu młodszych uczniów. Nie możemy zapominać, że u źródeł projektu „Deutsch AG“ nie leży dyskryminacja mniejszości niemieckiej w zakresie nauczania języka niemieckiego. Powodem dodatkowych lekcji języka niemieckiego dla klas siódmych i ósmych było wprowadzenie zakazu równoległego nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości i jako języka obcego. □

Das Projekt „Deutsch AG“ wird aus den Mitteln des Bundesministeriums des Innern und für Heimat durch den Verband der deutschen sozialkulturellen Gesellschaften in Polen finanziert.

Bildung: Deutsch kommt nach den Sommerferien zurück

Es werden wieder drei Stunden

Ab dem 1. September wird Deutsch als Minderheitensprache wieder drei Stunden pro Woche unterrichtet. Dies teilte die stellvertretende Bildungsministerin Joanna Mucha den Abgeordneten vor Ende 2023 mit.

„Ab dem 1. September 2024 wird für alle Schüler, die einer nationalen Minderheit angehören, die Anzahl der Unterrichtsstunden der Sprache der nationalen Minderheit vereinheitlicht. Die Anzahl der Unterrichtsstunden dieser Sprache für alle Schüler, die einer nationalen Minderheit angehören, wird drei Stunden pro Woche betragen“, heißt es in der Begründung des vom Bildungsministerium veröffentlichten Entwurfs zur Änderung der Verordnung über die Aufteilung des Bildungsanteils der allgemeinen Subvention für kommunale Einheiten im Jahr 2024.

Für über 50.000 Schülerinnen und Schüler bedeutet dies das Ende der Diskriminierung, der sie seit Februar 2022 ausgesetzt sind, als der damalige Bildungsminister Przemysław Czarnek eine Verordnung unterzeichnete, die vorsah, dass ausschließlich Deutsch als Minderheitensprache im Umfang von nur einer Stunde wöchentlich unterrichtet werden sollte. Alle anderen Minderheitensprachen wurden weiterhin drei Stunden pro Woche unterrichtet.

Die Ankündigung der Veränderungen beim Unterricht von Deutsch als Minderheitensprache freut Vertreter dieser Gemeinschaft. Bernard Gaida, Vorsitzender der Arbeitsgemeinschaft Deutscher Minderheiten der Föderalistischen Union Europäischer Nationalitäten, stellt jedoch fest: „Der Verlust eines halben Jahres macht fast 10 % der gesamten Ausbildung eines Schülers aus



Nach zwei Jahren kehrt der Deutschunterricht zu seinem vollen Umfang zurück.

Foto: Rudolf Urban

„Wir sind froh, dass die seit 2022 andauernde Diskriminierung endlich zu Ende geht.“

und ist eine weitere Geldverschwendung, die für ‚Ersatzunterricht‘ durch qualifizierte Deutschlehrer ausgegeben wird. Diese Verzögerung scheint im Widerspruch zu anderen Maßnahmen der Regierung zu stehen, die ‚zu‘ voreilig zu sein scheinen. Dadurch entsteht der unangenehme Eindruck, dass dieser besonderen Diskriminierung nicht genügend Bedeutung beigemessen wird.“

Auch der Vorsitzende des Verbandes Deutscher Gesellschaften in Polen, Rafał Bartek, vertritt eine ähnliche Meinung, sagt aber auch: „Der Unterricht wird ab September wieder stattfinden, was möglicherweise der Befürchtung

geschuldet ist, dass nicht alle Gemeinden fast sofort wieder auf drei Stunden Deutsch zurückkommen könnten. Lediglich in der Woiwodschaft Oppeln entschied sich ein Teil der Gemeinden, ein bis zwei Stunden aus eigenen Mitteln zu finanzieren, weshalb es ihnen gelang, die Deutschlehrer auf ihren Stellen zu halten. In anderen Regionen wurden Deutschlehrer entlassen oder übernahmen andere Aufgaben. Jetzt muss das rückgängig gemacht werden und es wird Zeit brauchen. Daher nehmen wir die Ankündigung der Wiedereinführung von drei Stunden Deutsch ab September zur Kenntnis und freuen uns darüber.“

Der Vorsitzende der Schlesischen Regionalpolitiker, Łukasz Jastrzębski, reagiert ebenfalls positiv auf die Ankündigung des Bildungsministeriums. „Wir sind froh, dass die seit 2022 andauernde Diskriminierung endlich zu Ende geht“, sagt er und fügt hinzu: „Wir haben in unseren Selbstverwaltungen die natürli-

che Kompetenz, Gesetzesänderungen zu konsultieren, um in Zukunft Zweifel und verwerfliche Lösungen zu vermeiden.“

Edukacja: Niemiecki powróci po wakacjach – Będą znowu trzy godziny

Od 1 września język niemiecki jako język mniejszości ma być znowu nauczany w wymiarze trzech godzin tygodniowo. Tak poinformowała posłów jeszcze przed końcem 2023 r. wiceminister edukacji Joanna Mucha.

„Od dnia 1 września 2024 r. nastąpi w stosunku do wszystkich uczniów należących do mniejszości narodowej ujednolicenie wymiaru godzin nauczania języka mniejszości narodowej realizowanego w formie dodatkowej nauki tego języka. Wymiar godzin nauczania tego języka w stosunku do wszystkich uczniów należących do mniejszości narodowej będzie wynosił 3 godziny tygodniowo – czytamy w uzasadnieniu do opublikowanego przez ministerstwo edukacji projektu nowelizacji rozporządzenia w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2024.

Dla ponad 50 tys. uczniów oznacza to więc koniec dyskryminacji, której byli poddani od lutego 2022 r., kiedy to ówczesny minister edukacji Przemysław Czarnek podpisał rozporządzenie, które oznaczało, że jedynie język niemiecki jako język mniejszości będzie nauczany w niższym wymiarze. Wszystkie inne języki mniejszości nadal były nauczane przez trzy godziny tygodniowo.

Zapowiedź zmian w nauce języka niemieckiego jako języka mniejszości cieszy przedstawicieli tego środowiska. Bernard Gaida, przewodniczący Grupy Roboczej Mniejszości Niemieckich

przy Federalistycznej Unii Europejskich Narodowości, zauważa jednak: – Pół roku straty to niemal 10% całej edukacji ucznia, to kolejne stracone pieniądze wydane na „zastępcze” zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych germanistów. Ta zwłoka stoi jakby w sprzeczności z innymi działaniami rządu, które robią wrażenie jakby z kolei „zbyt” pośpiesznych. A to budzi przykre wrażenie, że akurat tej dyskryminacji nie przypisano wystarczająco dużego znaczenia.

Podobnego zdania jest także przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce Rafał Bartek, który jednak zauważa: – Lekcje wrócą od września, więc może to obawa, że nie wszystkie gminy byłyby w stanie niemal od razu powrócić do trzech godzin niemieckiego. Jedynie w województwie opolskim część gmin zdecydowała się na finansowanie jednej lub dwóch godzin z własnych budżetów, przez co też udało im się utrzymać germanistów na swoich stanowiskach. W innych regionach nauczyciele języka niemieckiego byli zwalniani lub przejmowali inne zajęcia. To teraz trzeba będzie „odkrycać” i na to potrzeba czasu. Zapowiedź przywrócenia trzech godzin języka niemieckiego od września przyjmujemy więc do wiadomości i cieszymy się z tego faktu.

Także przewodniczący Śląskich Samorządowców Łukasz Jastrzębski pozytywnie odbiera zapowiedź ministerstwa edukacji. – Cieszymy się, że w końcu zakończy się panująca od 2022 r. dyskryminacja – mówi i dodaje: – Posiadamy naturalne kompetencje w naszych samorządach do konsultowania zmian legislacyjnych, tak by wątpliwości i nagannych rozwiązań uniknąć w przyszłości.

Rudolf Urban

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



Volkszählung: Ergebnisse nach Gemeinden aufgeschlüsselt

Die Schilder bleiben!

Nach der Veröffentlichung allgemeiner Daten über Erklärungen zur Volkszugehörigkeit während der Volkszählung 2021 hat das Hauptamt für Statistik nun mitgeteilt, wie viele Angehörige einer bestimmten Nationalität in jeder Gemeinde Polens leben. Da die Zahl der Deutschen in Polen leicht zurückgegangen ist, übersteigt sie nur noch in einigen Gemeinden der Woiwodschaft Oppeln 20% der Bevölkerung.



Die zweisprachigen Schilder werden nicht automatisch abmontiert.

Foto: Archiv

Der europäische Standard ist auch die Achtung der ordnungsgemäß erworbenen Rechte.

Eintragung in eines der Register beantragen wollen.

Spis powszechny: Wyniki w podziale na gminy – Tablice pozostaną!

Po opublikowanych ogólnych danych na temat deklaracji narodowych podczas Narodowego Spisu Powszechnego w 2021 r. teraz Główny Urząd Statystyczny podał, ilu przedstawicieli danej narodowości mieszka w każdej gminie w Polsce. Choć liczba Niemców w Polsce zmalała nieznacznie, to już tylko w niewielu gminach województwa opolskiego przekracza ona 20% społeczeństwa.

Pod koniec września 2023 r. GUS przedstawił strukturę narodowościową w Polsce w podziale na poszczególne województwa i w tym momencie okazało się, że Niemców w Polsce nie jest tylko 132 500, jak podano wstępnie jeszcze kilka miesięcy wcześniej, ale dokładnie 144 177. To nadal mniej niż w roku 2011, kiedy narodowość niemiecką, niezależnie czy jako pierwszą czy drugą, deklarowało 147 814 mieszkańców Polski, ale spadek nie jest tak dramatyczny. Niemieckie deklaracje narodowe odnotowano we wszystkich województwach, choć nadal największa ich liczebność w skali kraju występuje w dwóch górnośląskich województwach: opolskim – 59 911 osób (41,6%) i śląskim – 27 923 badanych (19,4%). Na trzecim miejscu jest natomiast województwo dolnośląskie, gdzie mieszka 8978 Niemców.

20%

Niedawno natomiast GUS podał dane dotyczące deklaracji narodowych na poziomie gmin. To o tyle ważna informacja dla mniejszości niemieckiej, iż od tych danych zależy, czy w danej gminie mogą stanąć tablice z dwujęzycznymi polsko-niemieckimi nazwami miejscowości. Jak przypomniał prof. Grzegorz Janusz, kierownik Katedry Systemów Politycznych i Praw Człowieka na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych jasno wynika, że gmina może być wpisana do rejestru gmin, na których obszarze są używane nazwy w języku mniejszości, jeżeli co najmniej 20% mieszkańców należy do danej mniejszości. – Ale przepisy ustawy dopuszczają, w przypadku, gdy liczba mieszkańców gminy należących do mniejszości jest mniejsza niż 20% ogólnej liczby mieszkańców, także możliwość wpisu do rejestru. Wymogiem formalnym w takiej sytuacji jest jednak przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami danej miejscowości, w której ma być wprowadzona dodatkowa nazwa w języku mniejszości – dodaje prof. Janusz.

Liderzy

W przypadku mniejszości niemieckiej aktualnie 31 gmin z województwa opolskiego i śląskiego znajduje się w rejestrze. Jak pokazują jednak aktualne dane, tylko w 9 z nich nadal liczba członków mniejszości niemieckiej jest wyższa niż 20%. Absolutnym liderem listy jest gmina Radłów w powiecie oleskim, gdzie narodowość niemiecką deklaruje prawie 35% mieszkańców. – Bardzo się cieszymy z tego faktu – mówi Sylwia Kus, sekretarz gminy Radłów i sekretarz zarządu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Ślą-

Früchte getragen“, ergänzt Sylwia Kus.

Es folgen die Gemeinden Klein Strehlitz (Kreis Krappitz), Zülz (Kreis Neustadt) und Walzen (Kreis Krappitz). In diesen drei Gemeinden beträgt der Anteil der Deutschen an der Gesamtbevölkerung über 28 %. Als Nächstes folgen Zembowitz, Csissek, Groß Neukirch, Reinschdorf und Groß Lassowitz.

Unter der Schwelle

Überraschenderweise gibt es unter diesen Gemeinden keine einzige aus den Kreisen Oppeln und Groß Strehlitz, die über Jahre hinweg als die bevölkerungsreichsten Siedlungsgebiete der deutschen Minderheit galten. An erster Stelle steht die Gemeinde Stubendorf im Kreis Groß Strehlitz mit 19,4 % Deutschen. Es folgen Chronstau und Kolonnowska (beide 18,38 %) sowie Leschnitz (18,04 %).

Unter den drei Gemeinden in der Woiwodschaft Schlesien mit zweisprachigen polnisch-deutschen Ortsnamen steht die Gemeinde Kranowitz im Kreis Ratibor mit 14,96 % Deutschen auf Platz eins. An zweiter Stelle liegt die Gemeinde Rudnik, ebenfalls im Kreis Ratibor, mit einem Ergebnis von 13,86 %, aber im Falle dieser Gemeinde ist derzeit nur Lubowitz im Register der Gemeinden mit zweisprachigen Ortsschildern aufgeführt. Vor einigen Jahren beantragte die Gemeinde beim Innenministerium, dass auch die anderen Dörfer in das Register aufgenommen werden, doch bis heute ist keine Entscheidung getroffen worden.

Ganz am Ende steht die Gemeinde Kieferstädtel (Kreis Gleiwitz), wo es 3,52 % Deutsche gibt.

Statusverlust möglich?

Mit den veröffentlichten Daten aus der Gemeindeebene stellte sich auch die Frage nach dem Schicksal der zweisprachigen Ortsschilder in den Kommunen, die unter 20% Erklärungen der Zugehörigkeit zur Minderheiten gefallen sind. Hier ist die Sache dennoch eindeutig, betont Prof. Grzegorz Janusz. „Die Rechtswirkung einer Eintragung ist dauerhaft, d. h. eine einmal getätigte Eintragung kann nicht geändert werden, nur weil sich die Gründe für diese Eintragung ändern, d. h. die Zahl der Einwohner, die bei der nächsten Volkszählung ihre Zugehörigkeit zu einer bestimmten Minderheit erklären, sinkt“, sagt der Wissenschaftler und fügt hinzu: „Angehörige von Minderheiten müssen diesbezüglich keine Änderungen befürchten, da solche Änderungen in den Bestimmungen des Minderheitengesetzes nicht vorgesehen sind. Der europäische Standard, nicht nur im Bereich der Minderheitenrechte, ist auch die Achtung der ordnungsgemäß erworbenen Rechte, und jede Änderung in diesem Bereich wäre eine Verletzung dieser erworbenen Rechte.“

Die Ergebnisse der letzten Eintragung wirken sich daher nur auf die Handlungen der Gemeinden aus, die jetzt die

sku Opolskim. Jej zdaniem ten wynik pokazuje różnicowanie społeczności lokalnej, która właśnie w tym widzi swoją wartość dodaną. – Ze strony DFK dodatkowo uświadomiliśmy naszym mieszkańcom i członków, że nie muszą się wstydić swojego pochodzenia i nie ma przyczyn do jakichkolwiek obaw. To ostatecznie najwidoczniej zaowocowało – dodaje Sylwia Kus.

Na kolejnych miejscach znajdują się gminy: Strzelczki (powiat krapkowicki), Biała (powiat prudnicki) i Walce (powiat krapkowicki). W tych trzech gminach udział Niemców w ogólnej społeczności przekracza 28%. Dalej są: Żębowice, Cisek, Polska Cerekiew, Reńska Wieś i Lasowice Wielkie.

Pod progiem

Wśród tych gmin, co może zaskakiwać, nie ma ani jednej z powiatów opolskiego i strzeleckiego, które przez lata uchodziły za tereny najliczniej zamieszkiwane przez mniejszość niemiecką. Najwyżej uplasowała się gmina Izbicko z powiatu strzeleckiego, gdzie mieszka 19,4% Niemców. A kolejnymi są Chrzastowice i Kolonowskie (obie po 18,38%) oraz Leśnica (18,04%).

W przypadku trzech gmin w województwie śląskim, w których są dwujęzyczne polsko-niemieckie nazwy miejscowości, najwyżej uplasowała się gmina Krzanowice w powiecie raciborskim, gdzie mieszka 14,96% Niemców. Na drugim miejscu jest gmina Rudnik, również w powiecie raciborskim, z wynikiem 13,86%, jednak w przypadku tego samorządu aktualnie w rejestrze

gmin z dwujęzycznymi tablicami znajduje się tylko miejscowość Lubowice. Kilka lat temu gmina złożyła wniosek do MSWiA o wprowadzenie do rejestru także pozostałych wiosek, decyzja do dziś jednak nie została podjęta.

Na samym końcu znajduje się zaś gmina Sośnicowice (powiat gliwicki), gdzie Niemców jest 3,52%.

Możliwa utrata statusu?

Wraz z opublikowanymi danymi z poziomu gmin pojawiło się także pytanie o los dwujęzycznych tablic w samorządach, które spadły poniżej poziomu 20% deklaracji przynależności do mniejszości. Tutaj sprawa jest jednak jednoznaczna, jak podkreśla prof. Grzegorz Janusz. – Skutek prawny wpisu ma charakter trwały, tzn. raz dokonany wpis nie podlega zmianie tylko z powodu zmiany podstaw tego wpisu, czyli zmniejszenia się liczby mieszkańców deklarujących przynależność do danej mniejszości w kolejnym spisie – mówi naukowiec i dodaje: – Członkowie mniejszości nie powinni się w tym zakresie obawiać żadnych zmian, gdyż takie zmiany nie są przewidywane w przepisach ustawy mniejszościowej. Standardem europejskim, i to nie tylko w zakresie praw miejscowości, jest też poszanowanie praw prawidłowo nabytych, a wszelkie zmiany w tym zakresie stanowiłyby naruszenie tychże praw nabytych.

Wyniki ostatniego wpisu mają więc wpływ jedynie na działania gmin, które zamierzają teraz wnioskować o wpis do jednego z rejestrów.

Rudolf Urban

Im Register eingetragene Gemeinden, in denen Ortsnamen in der Minderheitensprache verwendet werden und in denen die Zahl der Personen, die die deutsche Nationalität angeben, 20 % übersteigt.			
Gminy wpisane do Rejestru gmin, na których obszarze są używane nazwy w języku mniejszości, gdzie liczba osób deklarujących narodowość niemiecką przekracza 20%			
Gemeinde	Gmina	Personenzahl	Prozentualer Anteil an der Bevölkerung
		Liczba osób	Procent społeczności
Radlau	Radłów	1445	34,91
Klein Strehlitz	Strzelczki	2128	29,45
Zülz	Biała	2884	28,41
Walzen	Walce	1492	28,41
Zembowitz	Żębowice	864	26,60
Csissek	Cisek	1351	24,79
Groß Neukirch	Polska Cerekiew	829	21,53
Reinschdorf	Reńska Wieś	1713	21,04
Groß Lassowitz	Lasowice Wielkie	1339	20,75

Im Register eingetragene Gemeinden, in denen Ortsnamen in der Minderheitensprache verwendet werden und in denen die Zahl der Personen, die die deutsche Nationalität angeben, 20 % nicht übersteigt.			
Gminy wpisane do Rejestru gmin, na których obszarze są używane nazwy w języku mniejszości, gdzie liczba osób deklarujących narodowość niemiecką nie przekracza 20%			
Gemeinde	Gmina	Personenzahl	Prozentualer Anteil an der Bevölkerung
		Liczba osób	Procent społeczności
Stubendorf	Izbicko	1013	19,40
Chronstau	Chrzastowice	1282	18,38
Kolonowska	Kolonowskie	1048	18,38
Leschnitz	Leśnica	1370	18,04
Proskau	Prószków	1590	17,96
Murow	Murów	873	16,90
Lugnian	Łubniany	1545	15,51
Pawlowitzke	Pawłowiczki	1115	15,50
Guttentag	Dobrodzień	1431	15,48
Oberglogau	Głogówek	2095	15,15
Ujest	Ujazd	953	14,97
Kranowitz	Krzanowice	807	14,96
Turawa	Turawa	1480	14,96
Himmelwitz	Jemielnica	1037	14,78
Groß Döbern	Dobrzeń Wielki	1341	14,61
Rudnik (Lubowitz)	Rudnik (Lubowice)	677	13,86
Tarnau	Tarnów Opolski	1293	13,75
Poppelau	Popielów	1050	13,51
Comprachtschütz	Komprachcice	1128	12,21
Gogolin	Gogolin	1391	11,85
Birawa	Bierawa	830	10,97
Kieferstädtel	Sośnicowice	314	3,52

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

These Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

**Oppeln: Neujahrsempfang der deutschen Minderheit**

Von Herausforderungen und Hoffnungen

Am Montag (08.01.) kamen Vertreter der deutschen Minderheit und mit ihr verbundene Kommunalpolitiker aus der Region zum Neujahrsempfang zusammen. Traditionell war es eine Möglichkeit für ein erstes Resümee des vergangenen Jahres sowie ein Ausblick auf die kommenden Monate.

Bürgermeister, Landräte, Ratsmitglieder verschiedener Ebenen sowie Vorsitzende der Kreise und Gemeindevorstände der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen haben zunächst vom Vorsitzenden der Gesellschaft einen Rückblick auf die vergangenen Monate erhalten. Es sei ein Jahr voller Ereignisse gewesen, die für die Deutschen in Polen nicht einfach waren, resümierte Rafał Bartek. „Die Diskriminierung von rund 55.000 Kindern der deutschen Minderheit in Polen hielt trotz zahlreicher Bemühungen und Versprechen der Regierenden, sie abzuschieben, an. Wir haben von der deutschen Seite zusätzliche Mittel für den außerschulischen Sprachunterricht erhalten, konnten diese jedoch aufgrund verspäteter Haushaltsentscheidungen und verfahrenstechnischer Hindernisse nicht in vollem Umfang nutzen. Wir haben uns aktiv an den Parlamentswahlen vom 15. Oktober beteiligt, aber aufgrund der hohen Wahlbeteiligung und der starken Polarisierung der Gesellschaft ist es uns zum ersten Mal nicht gelungen, unseren Abgeordneten in den polnischen Sejm zu bringen“, erinnerte Bartek.

Zahlen und Fakten

Und doch war das vergangene Jahr, wie die vorherigen auch, von vielen Kulturprojekten geprägt. So zählte der SKGD-Vorsitzende auf: 387 Projekte im Rahmen der Begegnungsstättenarbeit, 115 Kultur- und Sprachprojekte, die vom Deutschen Konsulat in Oppeln unterstützt wurden, 84 Samstagkurse allein in der Oppelner Region, weiterhin sind 12 Miro Deutsche Fußballschulen tätig, 29 Projekte wurden von 19 Gemeinden der Region finanziell unterstützt, 9 Großprojekte unterstützte das polnische Innenministerium und 19 das Bundesinnenministerium. „Mehr als 1.300 Mitglieder besuchten das Dokumentations- und Ausstellungszentrum der Deutschen in Polen im Rahmen des Projekts „Multiplikatorenschulungen für Mitglieder der SKGD Oppeln“. Zehn DFK-Begegnungsstätten, an denen Sprachprojekte durchgeführt werden und werden sollen, wurden renoviert und ausgestattet. Am 11. September 2023 wurde in Chronstau auf dem Gelände des ehemaligen Klosters und Waisenhauses der dienstbaren Schwestern, ein zweisprachiger Kindergarten eröffnet. Es gab 40 Gemeinden, in denen Stunden für Deutsch als Minderheitensprache aus den Gemeindehaushalten finanziert wurden“, berichtete Rafał Bartek weiter.

Selbstverwaltungswahlen

In das Jahr 2024 sieht der SKGD-Vorsitzende nun positiv, vor allem wegen der veröffentlichten Vorlage einer Verordnung, die die Deutschstunden als Minderheitensprache wieder auf das Niveau von drei Stunden wöchentlich anheben soll. „Es vor allem wichtig, dass wir als Gemeinschaft damit symbolisch in die Reihe der nationalen und ethnischen Minderheiten in Polen zurückkehren, die die gleichen Rechte genießen“, betonte Bartek und kam auch auf die jüngst veröffentlichten Zahlen der Volkszählung zu sprechen (mehr darüber schreiben wir auf S. 5).

Eine der Hauptherausforderungen werden jedoch die Selbstverwaltungswahlen darstellen, bei denen die deutsche Minderheit nun zum ersten Mal nicht als eigenständiges Komitee antreten wird. „Ich weiß und bin mir bewusst, dass nicht jeder mit dieser Formel glücklich ist, aber bitte glauben Sie mir, dass den diesbezüglichen Entscheidun-



Beim Neujahrsempfang kamen Kommunalpolitiker und DFK-Vertreter aus der ganzen Region zusammen.

„Es werden die ersten Wahlen ohne ein eigenständiges Komitee der Deutschen Minderheit sein, aber es werden Kandidaten aus den Reihen der deutschen Minderheit antreten.“

gen des Vorstandes viele Diskussionen und Analysen vorausgegangen sind. Wir müssen offen sein für Veränderungen, auch für positive Veränderungen, wenn sich immer mehr Menschen polnischer Herkunft mit den Zielen unserer politischen Tätigkeit identifizieren. Wir müssen auch endlich bereit und offen sein für das, was in unserer Organisation schon immer diskutiert wurde, nämlich eine klarere Trennung von Politik und kulturell-bildnerischer Arbeit“, sagte dazu Rafał Bartek.

Politisch wird die deutsche Minderheit nun durch das Projekt „Schlesische Regionalpolitiker“ des Schlesischen Selbstverwaltungsvereins vertreten sein. Dessen Vorsitzender Łukasz Jastrzembski wandte sich beim Neujahrsempfang ebenfalls an die Versammelten und betonte die Bedeutung dieser Entscheidung. „Das war der letzte Moment, um auf den politischen Zug wieder aufzuspringen, der der deutschen Minderheit langsam davongefahren ist. Man könnte uns, auch mich, mit einem Frosch vergleichen, der im immer heißer werdenden Wasser sitzt und erst zu spät merkt, dass er fast schon gekocht wurde“, sagte Jastrzembski und fügte hinzu: „Es werden die ersten Wahlen ohne ein eigenständiges Komitee der Deutschen Minderheit sein, aber es werden Kandidaten aus den Reihen der deutschen Minderheit antreten, und zwar als ‚Schlesische Regionalpolitiker‘. Unsere Herkunft wollen wir dabei nicht verleugnen, sondern vielmehr betonen. Aber wenn wir politisch effektiv sein wollen, müssen wir uns öffnen.“

Danksagungen

Auch die Oppelner Vizemarschallin Zuzanna Donath-Kasiura betonte in ihrem Grußwort die Bedeutung der Selbstverwaltungswahlen, wies aber gleichzeitig darauf hin, dass man den Frauen in den Reihen der deutschen Minderheit mehr Raum geben solle, da-

mit sie ebenso Verantwortung für die Gesellschaft und Politik übernehmen. „Und wir sollten nicht nur so fleißig wie bisher arbeiten, sondern vor allem auch über all unsere Tätigkeiten reden, damit auch die breite Öffentlichkeit sieht, wie aktiv wir als Minderheit und wir als Kommunal- und Regionalpolitikerinnen sind“, sagte Donath-Kasiura.

Der Neujahrsempfang war auch eine Gelegenheit, Ryszard Galla, dem langjährigen Abgeordneten der deutschen Minderheit, für seine Arbeit zu danken. Galla bekräftigte in seiner Rede nochmals die Hoffnung, dass nach der nun angebrochenen Pause, wenn es um einen Vertreter der Minderheit im polnischen Parlament geht, in vier Jahren wieder ein Abgeordneter die Volksgruppe repräsentieren werde.

Bei Empfang sprach auch Andrea Pownuk über die Tätigkeit des Bundes der Jugend der Deutschen Minderheit, der in diesem Jahr wieder seinen neuen Vorstand wählen wird. Und Maja Gerstenberg aus Oberglogau präsentierte für die Versammelten ihre Gesangskünste.

Opole: Spotkanie noworoczne mniejszości niemieckiej – Wyzwania i nadzieje

W poniedziałek (8 stycznia) przedstawiciele mniejszości niemieckiej i związani z nią lokalni politycy z regionu zbrali się na spotkaniu noworocznym. Tradycyjnie była to okazja do podsumowania minionego roku i spojrzenia w przyszłość na nadchodzące miesiące.

Na wstępie burmistrzowie, starostowie, radni różnych szczebli oraz przewodniczący rad powiatowych i gminnych z Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców najpierw otrzymali od przewodniczącego towarzystwa podsumowanie minionych miesięcy. Jak stwierdził Rafał Bartek, był to rok pełen wydarzeń, które nie były łatwe dla Niemców w Polsce. – Dyskryminacja ok. 55 tys. dzieci mniejszości niemieckiej w Polsce była kontynuowana mimo licznych zabiegów i obietnic jej zniesienia ze strony rządzących. Otrzymaliśmy dodatkowe środki na edukację językową pozaszkolną ze strony niemieckiej, ale ze względu na późne decyzje budżetowe i bariery proceduralne nie byliśmy w stanie ich w pełni wykorzystać. Aktywnie wzięliśmy udział w wyborach parlamentarnych z 15 października, ale przy ogromnym wzroście frekwencji i ogromnej polaryzacji społeczeństwa po raz pierwszy nie daliśmy rady wprowadzić naszego parlamentarzysty do polskiego Sejmu – wyliczał Bartek.

Liczy i fakty

A jednak miniony rok, podobnie jak lata poprzednie, charakteryzował się wieloma projektami kulturalnymi. Przewodniczący TSKN wymienił: 387 projektów w ramach Konsolidacji Domów Spotkań, 115 projektów kulturalnych i językowych wspieranych przez Konsulat Niemiec w Opolu, 84 kursy sobotnie na samej Opolszczyźnie, 12 niemieckich szkółek piłkarskich „Miro” nadal działa, 29 projektów zostało wspartych finansowo przez 19 gmin w regionie, 9 dużych projektów zostało wspartych przez polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a 19 przez Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. – Ponad 1300 członków odwiedziło Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce w ramach projektu „Szkoleń multiplikatorów TSKN”. 10 siedzib DFK zostało wyremontowanych i doposażonych w ramach remontów miejsc, gdzie odbywają się i mają się odbywać projekty językowe. W Chrząstowicach otwarto 11 września 2023 r. dwujęzyczną placówkę przedszkolną w miejscu, gdzie przez 90 lat funkcjonowały klasztor i ochronka Sióstr Służebniczek. Było 40 gmin, w których dodano godziny języka niemieckiego jako języka mniejszości z budżetów gminnych – mówił dalej Rafał Bartek.

Wybory samorządowe

Przewodniczący TSKN z optymizmem patrzy teraz na rok 2024, szczególnie ze względu na opublikowany projekt rozporządzenia, które ma na celu podniesienie liczby lekcji języka niemieckiego jako języka mniejszości do poziomu trzech godzin tygodniowo. – Ważne jest przede wszystkim to, że jako społeczność wracamy w ten sposób symbolicznie do grona pełnoprawnych obywateli i mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, którym przysługują takie same prawa – powiedział Bartek i odniósł się również do niedawno opublikowanych danych spisu powszechnego (więcej na ten temat piszemy na str. 5).

Jednym z głównych wyzwań będą jednak wybory samorządowe, w których mniejszość niemiecka po raz pierwszy nie wystartuje jako niezależny komitet. – Wiem i mam świadomość tego, że nie wszyscy z tej formuły są zadowoleni, ale proszę mi uwierzyć, że decyzje zarządu w tym zakresie zostały poprzedzone wieloma rozmowami i analizami. Musimy być otwarci na zmiany, również te pozytywne, gdy coraz więcej ludzi pochodzenia polskiego utożsamia się z celami naszej aktywności politycznej. Musimy

też w końcu być gotowi i otwarci na coś, co zawsze było przedmiotem dyskusji wewnątrz naszej organizacji, czyli bardziej czytelne rozdzielanie polityki od działalności kulturalno-edukacyjnej – powiedział Rafał Bartek.

Politycznie mniejszość niemiecka jest teraz reprezentowana przez projekt Śląscy Samorządowcy Śląskiego Stowarzyszenia Samorządowego. Jego przewodniczącym Łukasz Jastrzembski również zwrócił się do zebranych na spotkaniu noworocznym i podkreślił znaczenie tej decyzji. – To był ostatni moment, żeby wskoczyć z powrotem na polityczny wózek, który powoli odjeżdża mniejszości niemieckiej. Można porównać nas, w tym mnie, do żaby, która siedzi w coraz gorętszej wodzie i dopiero za późno orientuje się, że jest już prawie ugotowana – powiedział Jastrzembski i dodał: – To będą pierwsze wybory bez niezależnego komitetu Mniejszości Niemieckiej, ale będą kandydaci z szeregów mniejszości niemieckiej startujący jako Śląscy Samorządowcy. Nie chcemy się wypierać naszego pochodzenia, a raczej je podkreślać. Ale jeśli chcemy być skutecznymi politycznie, musimy się otworzyć.

Podziękowania

W swoim przemówieniu powitalnym wicemarszałkini województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura również podkreśliła znaczenie wyborów samorządowych, ale jednocześnie zwróciła uwagę, że kobietom w szeregach mniejszości niemieckiej należy poświęcić więcej miejsca, aby mogły również wziąć odpowiedzialność za społeczeństwo i politykę. – Powinniśmy nie tylko pracować tak pilnie jak dotychczas, ale przede wszystkim mówić o wszystkich naszych działaniach, aby opinia publiczna mogła również zobaczyć, jak aktywni jesteśmy jako mniejszości oraz jako lokalni i regionalni politycy – powiedziała Donath-Kasiura.

Spotkanie noworoczne było także okazją do podziękowania za pracę Ryszardowi Galla, wieloletniemu posłowi Mniejszości Niemieckiej. W swoim wystąpieniu Galla po raz kolejny podkreślił nadzieję, że po rozpoczętej właśnie przerwie za cztery lata przedstawiciel mniejszości w polskim parlamencie ponownie będzie reprezentował tę społeczność.

Podczas spotkania Andrea Pownuk opowiedziała również o działalności Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej, który w tym roku ponownie wybierze nowy zarząd. Z kolei swoje umiejętności wokalne zaprezentowała Maja Gerstenberg z Głogówka.

Rudolf Urban



Die Preußische Huldigung – ein nationaler Mythos?

In Allenstein (Olsztyn) soll ein Denkmal für die Preußische Huldigung von 1525 errichtet werden. Das hat der Allensteiner Stadtrat am 7. Dezember 2023 beschlossen.

Es ist die Idee des Sozialausschusses. Es soll König Sigismund I. den Alten und Fürst Albrecht von Hohenzollern, Meister des Deutschen Ordens, vor ihm kniend, abbilden. Man schätzt, dass das Denkmal etwa 1,5 Millionen Złoty kosten wird. Ein Teil des Betrags soll aus einem Zuschuss des Zentrums für polnische Bildhauerei in Orońsko stammen, der Rest aus einer öffentlichen Sammlung.

Dem Sozialausschuss, der das Denkmal errichten will, gehören unter anderem Historiker aus Allenstein und Aktivisten der Kommunalverwaltung an. Über die Preußische Huldigung und Fürst Albrecht – den letzten Hochmeister des Deutschen Ordens – sprechen wir mit Prof. Sławomir Augustowicz, Historiker am Institut für Geschichte der Universität Ermland-Masuren.

Herr Professor, die Preußische Huldigung, was war dieses Ereignis im Jahr 1525? Und was ist es heute?

Heute ist es einer der nationalen Mythen, wonach Polen im 16. Jahrhundert einen Staat zurückdrängte, der seine Existenz bedrohte. Heute, um mehrere Jahrhunderte Geschichte reicher, können wir die Angelegenheit nicht so sehen. Der Deutsche Orden bedrohte damals keineswegs die Existenz der Rzeczpospolita, die aus zwei Staaten, Polen und Litauen, bestand. Der Deutsche Orden, der zuvor den Krieg mit Polen verloren und 1466 den 2. Frieden von Thorn mit Polen geschlossen hatte, ging aus diesem Krieg sehr geschwächt hervor. Er bedrohte die Existenz der Rzeczpospolita nicht und König Sigismund der Alte war sich dessen bewusst. Man schätzt, dass der Ordensstaat 100.000 Einwohner hatte. Die Polnische Krone hatte ein Vielfaches davon, vielleicht eine Million. Aufgrund dieses Friedens erhielt das Königreich Polen Pommerellen mit Danzig (als Königlich Preußen), das Culmer Land und die Michelau zurück, gewann das Ermland und das Weichseltal mit dem Weichselwerder und darin die preußischen Städte, darunter Marienburg und Elbing. Der Hochmeister und jeder seiner Nachfolger verpflichtete sich, dem polnischen König eine Lehnshuldigung zu leisten. Kraft des Friedens wurde der Hochmeister polnischer Senator und Mitglied des königlichen Rates, was das Recht einschloss, an der Wahl eines neuen Königs teilzunehmen. Der Hochmeister war außerdem verpflichtet, Polen bewaffneten Beistand zu leisten und war in außenpolitischen Fragen zugunsten des polnischen Königs eingeschränkt.

Fürst Albrecht von Hohenzollern leistete die Preußische Huldigung im Jahr 1525 in Krakau gegenüber dem polnischen König Sigismund dem Alten – seinem Onkel. Zur Erinnerung: Fürst Albrecht war der Urenkel von König Władysław Jagiełło. Die von ihm geleistete Huldigung war eine der zwölf Preußischen Huldigungen, die sich aus dem 2. Frieden von Thorn ergaben, also nichts Besonderes, sondern nur die Erfüllung der Lehnspflichten. Ihre Einzigartigkeit lag darin, dass Fürst Albrecht – ein gebildeter und religiöser Mann – die Ansichten Martin Luthers teilte und versuchte, die Situation in der Kirche zu heilen. Als er Luthers Lehren annahm, war noch nicht abzusehen, dass dies zu einer Spaltung der Kirche führen würde. Durch die Säkularisierung des Ordensstaates wollte er in Preußen eine Dynastie gründen, die das Land nach seinem Tod regieren sollte. Er brauchte einen starken Verbündeten, der seine Pläne unterstützen würde, und er fand einen – seinen Onkel, den polnischen König. Die Jagiellonen wiederum konkurrierten damals in Europa mit den Habsburgern um die Throne, und ein solcher Verbündeter war für sie von Vorteil. Sigismund der Alte sicherte durch die Preußische Huldigung meines Erachtens nicht die Interessen der Republik Polen-Litauen, denn die hatte er schon früher gewonnen, sondern die Interessen der jagiellonischen Dy-

nastie. Denn zu dieser Zeit wurden in Europa nur die polnischen Könige in freier Wahl gewählt und der Staat war nicht ihr Eigentum. Er wurde unter ihre Verwaltung gestellt. Die Krone Polens ging also nicht auf die Nachfolger Sigismunds des Alten über. Von größerer Bedeutung für die Krone war die zweite Säkularisierung, über die wenig gesprochen wird. Im Jahr 1561 unterzeichnete Gothard Kettler, Hochmeister des Schwertbrüderordens, in Vilnius einen Vertrag mit Sigismund Augustus, dem König von Polen. Nach der Säkularisierung wurde er weltlicher Fürst eines Teils der damaligen Livlands, das heißt Lettland und Estland. Durch diesen Vertrag wurden die dem Fürsten Kettler unterstellten Ländereien in die Rzeczpospolita eingegliedert. Dadurch erhielt diese einen breiteren Zugang zur Ostsee. Dies führte später zu Konflikten mit Schweden und Russland.

Weshalb blieb dann nur die Preußische Huldigung von 1525, die der Rzeczpospolita keine nennenswerten Vorteile brachte, im Gedächtnis der Polen, andere, wichtigere aber nicht?

Ihre Rolle wurde im 19. Jahrhundert während des Erwachens des polnischen Bewusstseins propagandistisch hervorgehoben und sogar überbewertet. Dies ist zu einem großen Teil das Verdienst von Sienkiewicz, der für seine antipreußische Haltung bekannt war, und von Jan Matejko. Das Allensteiner Denkmal soll seinem berühmten Gemälde nachempfunden werden. Später wurde diese Botschaft in der antideutschen Propaganda verwendet, besonders intensiv nach dem Zweiten Weltkrieg. Danach begann man, das Dritte Reich mit dem Deutschen Orden und dem Ordensstaat gleichzusetzen, bis hin zur propagandistischen Gleichsetzung von Grunwald 1410 = Berlin 1945. Dabei hat das eine nichts mit dem anderen zu tun. Bis 1871 gab es kein Deutschland, sondern nur einzelne, eher schwache Fürstentümer. Damals war für die Bewohner des Königreichs Polen ein Deutscher jeder Westeuropäer, der nicht Polnisch sprach, also auch Bürger der deutschen Fürstentümer sowie Franzosen und Niederländer.

Hat Fürst Albrecht von Hohenzollern aus dem jagiellonischen Königshaus – ein Senator der Republik beider Nationen – etwas zu den Errungenschaften Preußens und der Rzeczpospolita beigetragen?

Im Jahr 1544 gründete er in Königsberg eine Universität, die vom polnischen König die gleichen Rechte wie die Universität Krakau erhielt. Dort studierten auch junge Menschen aus Polen und Litauen. Die von ihm verabschiedete Kirchenreform empfahl, die kirchliche Liturgie in den Landessprachen zu feiern – in Preußen waren es Deutsch, Polnisch und Litauisch. Es gab keine Menschen, die die Kirchenbücher ins Polnische und Litauische übersetzen konnten. Der Fürst war daher bestrebt, eine Lehrerelite auszubilden, die diese Aufgabe übernehmen würde, und so unterstützte er das Studium von Polen und Litauern in Königsberg materiell. Königsberg wurde zu einem wichtigen Zentrum des polnischen Reformationsschrifttums. Albrecht holte viele Drucker und Verleger dorthin, darunter Jan Seklucjan und Hieronim Małecki. In seiner Zeit wurde in Königsberg eine große Anzahl von Bibeln, Kirchengesangsbüchern und Postillen in polnischer Sprache gedruckt. Er holte polnische Schriftsteller und Gelehrte ins Land, darunter Stanisław Murzynowski. Er war es, der die Regeln der polnischen Rechtschreibung entwickelte und als erster das Neue Testament ins Polnische übersetzen ließ. Der Fürst gründete auch die erste Gemeindeschule in Rastenburg. Er war ein Beschützer des Luthertums in Polen und Litauen. Er finanzierte zahlreiche Stipendien für protestantische Jugendliche an der Universität von Königsberg. Unter anderem vergab er auch ein großzügiges Stipendium (50 Silbermark) an Jan Kochanowski, einen polnischen Dichter, der immerhin katholisch war.



Computersimulation des geplanten Denkmals in Allenstein

Foto: entnommen von www.radioolsztyn.pl

„Sigismund der Alte sicherte durch die Preußische Huldigung die Interessen der jagiellonischen Dynastie.“

Auch Familienangehörige des polnischen Dichters Mikołaj Rej studierten in Königsberg.

Matejko hat im Bewusstsein der Polen das Bild des Fürsten Albrecht verankert, der vor König Sigismund dem Alten kniet, als Besiegter und Gedemütigter. Diesem Bild soll das Denkmal nachempfunden werden.

Das Gemälde der Preußischen Huldigung ist eine malerische Überinterpretation. Im 16. Jahrhundert war es üblich, Lehnshuldigungen zu leisten. Auch andere Lehnsträger taten dies. Bis heute kniet man auch, um die Feierlichkeit des Augenblicks zu betonen, zum Beispiel in der Kirche oder um ein Banner zu küssen.

In den letzten Jahren hat die antideutsche Stimmung in Polen zugenommen. Abgesehen von den aktuellen politischen Erwägungen, ist sie historisch gerechtfertigt?

Die derzeitige antideutsche Stimmung ist durch den letzten Krieg und das Aufheizen von Ressentiments für kurzfristige politische Zwecke beeinflusst. Aber die Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen folgt nicht dem Schema „1000 Jahre Nachbarschaft – 1000 Jahre Krieg“. Wir hatten zwei Könige, August II. und August III. aus der sächsischen Dynastie der Wettiner, die fast 70 Jahre lang in Polen regierten. Nach Meinung der Zeitgenossen müssen sie gut regiert haben, denn das patriotische Lager sah auch den Nachfolger von König Stanisław August als Wettiner an. Es ist also nicht so, dass der Deutsche der ewige Feind ist.

Das Interview führte
Lech Kryszalowicz

Hołd pruski to mit narodowy?

W Olsztynie (Allenstein) ma powstać Pomnik Hołdu Pruskiego z 1525 r. Taką decyzję podjęła 7 grudnia olsztyńska rada miasta.

Jest to pomysł społecznego komitetu. Ma przedstawiać króla Zygmunta I Starego i księcia Albrechta von Hohenzollerna, mistrza Zakonu Krzyżackiego, klęczącego przed nim. Szacuje się, że pomnik będzie kosztować ok. 1,5 mln zł. Część kwoty ma pochodzić z dotacji Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, reszta – ze zbiorów publicznej.

Do komitetu, który chce postawić pomnik, należą m.in. olsztyńscy historycy i działacze samorządowi. O hołdzie pruskim i księciu Albrechcie – ostatnim wielkim mistrzu zakonu krzyżackiego – rozmawiamy z prof. Sławomirem Augustowiczem, historykiem z Instytutu Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Panie profeszorko, hołd pruski – czym było to wydarzenie w 1525 r. i czym jest dzisiaj?

Dzisiaj to jeden z mitów narodowych, według którego XVI-wieczna Polska powstrzymała państwo, które zagrażało jej bytowi. Dzisiaj, mądrzejsi o kilka

wieków historii, nie możemy tak patrzeć na tę sprawę. Państwo Krzyżackie w tamtym czasie absolutnie nie zagrażało istnieniu Rzeczypospolitej, na którą składały się dwa państwa – Polska i Litwa. Zakon krzyżacki, który wcześniej przegrał wojnę z Polską i zawarł z nią drugi pokój toruński w 1466 r., wyszedł z niej bardzo osłabiony. Nie zagrażał istnieniu Rzeczypospolitej i król Zygmunt Stary miał tego świadomość. Szacuje się, że państwo zakonne liczyło 100 tys. mieszkańców. Korona Polska kilka razy więcej, może milion. Na mocy tego pokoju Królestwo Polskie odzyskało Pomorze Gdańskie z Gdańskiem (jako Prusy Królewskie), ziemię chełmińską i ziemię michałowską, uzyskało Warmię i Powiśle z Żuławami, a w ich obrębie miasta pruskie, m.in. Malbork i Elbląg. Wielki mistrz i każdy jego następca zobowiązywał się złożyć królowi polskiemu hołd lenny. Na mocy pokoju wielki mistrz stawał się senatorem polskim, członkiem rady królewskiej, łącznie z prawem do udziału w elekcji nowego króla. Wielki mistrz miał też obowiązek udzielenia pomocy zbrojnej Polsce i był ograniczony w sprawach polityki zagranicznej na rzecz króla polskiego.

Hołd pruski w 1525 r. książę Albrecht Hohenzollern złożył w Krakowie królowi polskiemu Zygmuntovi Staremu – swemu wujowi. Pamiętamy, że książę Albrecht był prawnikiem króla Władysława Jagiełły. Hołd, który złożył, był jednym z 12 hołdów pruskich wynikających z drugiego pokoju toruńskiego, więc nie był niczym szczególnym, tylko – spełnieniem obowiązków lennika. Jego wyjątkowość polegała na tym, że książę Albrecht – człowiek wykształcony i religijny – podzielał poglądy Marcina Lutera i dążył do uleczenia sytuacji w Kościele. Kiedy przyjmował naukę Lutera, jeszcze nie było wiadomo, że doprowadzi ona do rozłamu w Kościele. Sekularyzując państwo zakonne, chciał w Prusach ustanowić dynastię, która po jego śmierci będzie nim władać. Potrzebował silnego sojusznika, który poprze jego plany, i znalazł go – wuja, króla polskiego. Z kolei Jagiellonowie rywalizowali wtedy w Europie o trony z Habsburgami i taki sojusznik był im na rękę. Zygmunt Stary poprzez hołd pruski nie zabezpieczał według mnie interesów Rzeczypospolitej, bo te sobie wywalczyła wcześniej, tylko – interesy dynastii Jagiellonów. Bo wtedy w Europie tylko królowie Polski byli wybierani w wolnej elekcji i państwo nie było ich własnością. Dostawali je w zarząd. Zatem korona Polski nie przechodziła na następców Zygmunta Starego. Bardzo istotna dla Korony była druga sekularyzacja, o której mało się mówi. W 1561 r. w Wilnie Gothard Kettler, wielki mistrz rycerskiego Zakonu Kawalerów Mieczowych, podpisał układ z królem Polski Zygmuntem Augustem. Po sekularyzacji stał się on księciem świeckim części ówczesnych Inflant, czyli Łotwy i Estonii. Na mocy tego układu ziemię podległą księciu Kettlerowi zostały włączone do Rzeczypospolitej. W ten sposób zyskała ona szerszy dostęp do Bałtyku. W późniejszym czasie doprowadziło to do konfliktu ze Szwecją i Rosją.

Dlaczego zatem tylko hołd pruski z 1525 r., który Rzeczypospolitej nie

przysparzał istotnych korzyści, pozostał w pamięci Polaków, a inne, ważniejsze – nie?

Jego rola została w XIX w., w okresie budzenia się polskiej świadomości propagandowo uwypuklona, a nawet przeceniona. Duża w tym zasługa Sienkiewicza, który znany był ze swego antypreußskiego nastawienia, oraz Jana Matejki. Na jego słynnym obrazie ma być wzorowany olsztyński pomnik. Po tem to przesłanie zostało wykorzystane w antyniemieckiej propagandzie, szczególnie nasilonej po II wojnie światowej. To po niej zaczęto utożsamiać III Rzeszę z zakonem i Państwem Krzyżackim, aż doszło do propagandowego zrównania Grunwald 1410 = Berlin 1945. Tymczasem jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Do 1871 r. nie było Niemiec, tylko oddzielne, dosyć słabe księstwa. W tamtych czasach dla mieszkańców Królestwa Polskiego Niemiec to był każdy z zachodu Europy, kto nie mówił po polsku, a więc i obywatele księstw niemieckich, i Francuzi, i Holendrzy.

Czy książę Albrecht von Hohenzollern z królewskiego rodu Jagiellonów – senator Rzeczypospolitej Obojga Narodów – coś wniósł do dorobku Prus i Rzeczypospolitej?

W 1544 r. w Królewcu założył uniwersytet, któremu polski król nadał takie same prawa jak Uniwersytetowi Krakowskiemu. Studiowała tam młodzież również z Polski i Litwy. Reforma Kościoła, którą przyjął, zalecała odprawianie liturgii kościelnej w językach narodowych – w Prusach to był niemiecki, polski i litewski. Nie było ludzi potrafiących przetłumaczyć księgi kościelne na polski i litewski. Księciu zależało więc na wykształceniu elity nauczycielskiej, która się tym zajmie, i dlatego popierał materialnie Polaków i Litwinów studiujących w Królewcu. Królewec stał się ważnym ośrodkiem polskiego piśmiennictwa reformacyjnego. Albrecht sprowadził tu wielu drukarzy-wydawców, np. Jana Seklucjana i Hieronima Małeckiego. Za jego czasów w Królewcu drukowano po polsku bardzo dużo Biblii, kancjonałów i postylli. Sprowadzał pisarzy i naukowców polskich, m.in. Stanisława Murzynowskiego. To on opracował zasady polskiej ortografii i jako pierwszy przetłumaczył na język polski Nowy Testament. Książę założył także pierwszą szkołę parafialną w Kętrzynie. Był protektorem luteranizmu w Polsce i na Litwie. Ufundował liczne stypendia dla młodzieży protestanckiej na uniwersytecie królewskim. Zapewnił też m.in. hojne stypendium (50 srebrnych marek) Janowi Kochanowskiemu, polskiemu poecie, który przecież był katolikiem. W Królewcu studiowali członkowie rodziny Mikołaja Reja – polskiego poety.

Matejko utrwalił w świadomości Polaków obraz księcia Albrechta klęczącego przed królem Zygmuntem Starym jako pokonanego i poniżonego. Na tym obrazie ma się wzorować pomnik.

Obraz „Hołd pruski” to malarska nadinterpretacja. Taki był w XVI w. zwyczaj składania hołdu lennego. Czynie tak i inni lennicy. Do tej pory dla podkreślenia podniosłości chwili też się klęka, np. w kościele albo dla ucałowania sztandaru.

W ostatnich latach daje się zauważyć wzrost nastrojów antyniemieckich w Polsce. Pomijając polityczne względy z ostatniego czasu, czy są one historycznie uzasadnione?

Na obecne nastroje antyniemieckie wpływ ma ostatnia wojna i podgrzewanie resentymentów dla doraźnych celów politycznych. Ale historia stosunków polsko-niemieckich nie przebiega według schematu: 1000 lat sąsiedztwa – 1000 lat wojen. Mieliśmy dwóch królów – Augusta II i Augusta III z saskiej dynastii Wettynów – którzy władali w Polsce przez prawie 70 lat. W ocenie współczesnych musieli władać dobrze, skoro obóz patriotyczny następcy króla Stanisława Augusta także upatrywał w Wettynie. Więc to nie jest tak, że Niemiec to odwieczny wróg.

Wywiad przeprowadził
Lech Kryszalowicz

Woche im DFK

Konzerttreffen in Breslau



Foto: DSKG

Am 29. Dezember haben die Deutschen in Breslau das Jahr 2023 verabschiedet. Im Hauptsitz der Deutschen Sozial-Kulturellen Gesellschaft in der ul. Saperów 12 fand ein Konzert statt. Eine große Gruppe von Gesellschaftsmitgliedern versammelte sich in den neu renovierten Räumen. In der fröhlichen Vorsilvesteratmosphäre lauschten sie einem Konzert der Künstlerin Andrea Rischka-Hampel, moderiert von Leonard Malcharczyk.

Ausflug des DFKs Rogau



Foto: DFK Rogau

Zum Jahresende veranstaltete der DFK Rogau für die Jugendlichen einen dreitägigen Ausflug in die ehemalige Grafschaft Glatz. Vom 28. bis zum 30. Dezember besichtigten die Jugendlichen unter anderem den Silberberg. Dort nahmen sie auch an einem deutschsprachigen Workshop teil. Am 20. Januar

veranstaltet DFK Rogau eine Fahrt zum Operettenabend in Ratibor. Mehr dazu auf dem DFK-Facebookprofil.

Neujahrskonzert in Zelasno



Foto: Monika Wittke

Am Samstag lud der DFK Zelasno traditionell zum Neujahrskonzert in die Pfarrkirche ein. Musikalischer Höhepunkt war der Auftritt des Chors „Cantate“ aus Pawlau im Landkreis Ratibor. Nach dem Konzert lud der DFK alle zu Kaffee und Kuchen in den DFK-Saal ein, wo der Nachmittag bei netten Gesprächen wie im Fluge verging. Der DFK Zelasno hat das Neujahrskonzert bereits zum sechsten Mal organisiert.

DFK Tost verabschiedete 2023

Am Samstag, den 30. Dezember, trafen sich zahlreiche Mitglieder und Freunde des DFK Tost, um gemeinsam das zu Ende gehende Jahr 2023 zu revidieren. In der langjährigen Tradition begannen die Feierlichkeiten mit einem Gottesdienst in deutscher Sprache in der Pfarrkirche. Danach war in den gastfreundlichen Räumen des „HG“ Zeit für gemeinsames Singen, Wünsche und eine Fotopräsentation der wichtigsten Ereignisse des Jahres 2023. *adur*

Colonnowska: Trauerfeier für Prälat Wolfgang Globisch

Für Gott und Schlesien

Am Freitag wurde Prälat Wolfgang Globisch auf dem Friedhof in Colonnowska beigesetzt. Familie und Freunde sowie zahlreiche Pfarrgemeindemitglieder aus Colonnowska und Bowalno, wo Pfarrer Globisch seelsorgerisch tätig war, erwiesen dem Verstorbenen die letzte Ehre.



Trauerfeier für Prälat Globisch in der Herz-Maria-Kirche Colonnowska.

Foto: R. Urban

Die Trauerfeier leitete Bischof Waldemar Musioł. Er betonte, dass Prälat Globisch in seinem Testament unterstrich, er wünsche sich, dass statt der Aufzählung seiner Verdienste die Wahrheit über den liebenden Gott gepredigt wird. Bischof Musioł ließ es sich aber nicht nehmen, Prälat Globisch im Namen der Oppelner Kirche zu danken für „den langen und aufopfernden, aber auch oft kompromisslosen Dienst.“ Musioł unterstrich, dass sich der Verstorbene durch einen tiefen Evangelisierungsehrgeiz ausgezeichnet hat. Er wollte vor allem, dass Jesus Christus überall bekannt und geliebt wird.

An der Trauerfeier nahmen auch zahlreiche Vertreter der deutschen Minderheit teil, darunter der Vorsitzende des Verbandes der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften, Rafał Bartek, der Direktor des Hauses für Deutsch-Polnische Zusammenarbeit, Lucjan Dzumla, der Chef der Deutschen in der Woiwodschaft Schlesien, Martin Lipka sowie die Vorsitzende des Bun-

des der Jugend der deutschen Minderheit, Weronika Koston. Die Trauerfeier wurde auf Wunsch von Prälat Globisch zweisprachig in Deutsch und Polnisch gehalten.

Prälat Wolfgang Globisch ist am 31. Dezember verstorben. In Oberschlesien war er vor allem als Minderheitenseelsorger und Mitbegründer wie auch langjähriger Leiter der Caritas-Bibliothek in Oppeln bekannt. Der aus Königlich Sakrau stammende Geistliche

hat die jährliche Wallfahrt der deutschen Minderheit und der Roma auf den Sankt Annaberg ins Leben gerufen. Globisch war 1995 auch Ideengeber des Schlesien-Seminars. Für seinen Einsatz um die deutsch-polnische Versöhnung sowie die deutsche Sprache und Kultur in Schlesien wurde Wolfgang Globisch 2010 mit dem Verdienstkreuz Erster Klasse der Bundesrepublik Deutschland ausgezeichnet. *adur*

Vergessenes Erbe

Schreibersdorf: Die evangelische Kirche von Gustav Kalixt Fürst von Biron

Erinnerung an den Sohn

Die wunderschöne evangelische Kirche in Schreibersdorf (heute Pisarzowice, Woiwodschaft Großpolen) wurde auf Wunsch von Gustav Kalixt Fürst von Biron aus Groß Wartenberg (heute Syców) gebaut. Die Kirche war ein dem verstorbenen Sohn Wilhelm Biron von Curland gewidmetes Denkmal.

Die Kirche in Schreibersdorf wurde zwischen 1901 und 1902 gebaut, nach den Plänen des deutschen Architekten Arnold Hartmann, der unter anderem auch das ehemalige Direktionsgebäude der Donnersmarck-Hütte in Hindenburg und das ehemalige Rathaus in Kattowitz-Zawodzie entworfen hat. Einer lokalen Sage nach wurde die Kirche an der Stelle gebaut, an der Wilhelm vom Pferd fiel. Das stimmt aber nicht. In Wahrheit verstarb der Sohn des Fürsten nach einer missglückten Operation (Appendixentfernung) in Berlin. Jedenfalls hatte der Fürst eine klare Vorstellung davon, wie das Gebäude, das an seinen Sohn erinnern soll, auszusehen hatte.



Foto: Barbara Maliszewska/Wikipedia

Den Bau der Kirche veranlasste Gustav Kalixt Fürst von Biron aus Groß Wartenberg.

Der erste von Hartmann eingereichte Entwurf gefiel von Biron nicht. Es war eine Kirche in gotischem Stil. Stattdessen entschied sich der Fürst für eine Kirche im neoromanischen Stil aus Granit, Feldsteinen und rotem Sandstein. Impassant sollte auch die Ausstattung des

Gotteshauses werden: Die Kanzel wurde mit Edelsteinen versetzt und alle Möbel wurden aus Eichenholz gefertigt.

Im Jahr 1945 wurde die Kirche ernsthaft beschädigt. Die Polizei hatte, auf der Suche nach deutschen Soldaten, die Tür zum Keller gesprengt. Das wieder-



Kartusche mit dem Wappen derer von Biron

rum machte die Kirche für Diebe und Wandalen zugänglich, die das Gotteshaus plünderten. Die Möbel und die Glocke wurden nach Mangschütz gebracht, die Orgel, die bis heute erhalten geblieben ist, nach Mikorzyn. Der Rest der Inneneinrichtung wurde zerstört oder gestohlen.



Quelle: Wikipedia

Der Erbauer der Kirche: Gustav Kalixt Fürst von Biron

Doch für die Kirche in Schreibersdorf gibt es noch Hoffnung. Seit 2018 ist sie im Privatbesitz und wird nach und nach wiederaufgebaut. Wenn sie fertig ist, soll sie als Ausstellungs- und Veranstaltungsraum dienen. *adur*

Bischofsvikar
Dr. Peter Tarlinski



14.01.2024
2. Sonntag
im Jahreskreis – B

1. Lesung:
1 Sam 3,3b-10,19
2. Lesung: 1 Kor 6,13c-15a.17-20
Evangelium: 1,35-42

Historisches bewirken

Die Bibeltexthe, welche am 2. Sonntag im Jahreskreis in den katholischen Gottesdiensten gelesen werden, sprechen die Zugehörigkeit zu Gott an. Aus dem Alten Testament kommt der Text über die Berufung Samuels zum Propheten und Richter. Bevor er diese Funktionen ausgeübt hatte und eine wichtige Rolle in der Geschichte Israels einnahm, „kam der Herr, trat heran und rief wie die vori-

Wort zum Sonntag

gen Male: Samuel, Samuel! Und Samuel antwortete: Rede, denn dein Diener hört. Samuel wuchs heran und der Herr war mit ihm und ließ keines von all seinen Worten zu Boden fallen. „Die innere Eingebungen Gottes befolgte er sein Leben lang und hat Historisches bewirkt.“

Das Evangelium spricht davon, wie Jesus seine ersten Jünger Andreas und Petrus berufen hat. Sie waren darüber erfreut, weil sie den Messias, das heißt übersetzt: Christus, den Gesalbten, gefunden hatten. Bei ihm sind sie geblieben und haben – wie wir wissen – Historisches bewirkt.

Historisches erkennen und bewirken
Am 05. Januar 2024 hat die Beisetzung von Prälat Wolfgang Globisch stattge-

funden. Ein Geistlicher, der die Zeichen seiner Zeit lesen und auf diese reagieren konnte. Im Bistum Oppeln rief er nach der Wende von 1989 die Katholische Hilfsorganisation „Caritas“ ins Leben. Zu Beginn der 90er Jahre begründete er zahlreiche Pfarrbibliotheken mit geistlicher und weltlicher Literatur. Dazu hat er einen mobilen Bücherdienst eingerichtet. Durch die Bibliotheken auf Rädern (sogenannte Bücherbusse) unterstützte er die Lesekultur in den Dörfern. Im Jahr 2000 wurde eine moderne Zentralbibliothek in Oppeln an der Szpitalna-Straße erbaut. All das diente dem Wiederbeleben der deutschen Sprache in Oberschlesien

und der Verbreitung christlicher Inhalte. Wolfgang Globisch hat die Strukturen der Seelsorge für die deutsche Minderheit in der Diözese Oppeln aufgebaut. Er hat die Herausgabe des Gebet- und Gesangbuches „Weg zum Himmel“ (1997, die 5. Auflage ist 2011 erschienen) betreut und ließ dazu ein entsprechendes Orgelbuch erscheinen. In Kürze lassen sich seine Verdienste nicht aufzählen. Eines steht fest – Pfr. Wolfgang Globisch hat Historisches erkannt und bewirkt.

„Mein Herz ist voll Freude über den Herrn.“

Die Berufung leben
Woher kommt ein derartiger Dienst? In seinen Erinnerungen schrieb Prälat Globisch: „Ich wollte seit meiner Kindheit

Landwirt werden. Der Leiter des Seminars, Pater F. Zaplata SVD, verstand es, die Schüler, unter ihnen auch Alfons Nossol, für das Priestertum zu begeistern. Im Kleinen Neisser Seminar liegt der Anfang meiner Berufung zum priesterlichen Dienst! Als 18-Jähriger fiel die Entscheidung: Ich werde Priester.“ Nach dem Wolfgang Globisch im Juni 1956 zum Priester geweiht wurde und seine erste Heilige Messe in Deutsch Müllmen (heute: Wierzch) feierte, sagte er: „Mein Herz ist voll Freude über den Herrn.“ Das ist ein Vers aus dem 1. Buch Samuels (Kap. 2,1). Gott und den Menschen war er ganz zugewandt. Er lebte die Berufung. Möge Prälat W. Globisch in Christus, seinem Herrn, die ewige Ruhe finden! □

Musik: Neujahrskonzert der DMI-Musikensembles Musikalischer Start ins Neue Jahr



Bereits zum neunten Mal lud das Blasorchester des DFK Nesselwitz zu einem Neujahrskonzert ins Restaurant Akropolis ein.

Quelle: D. Bassek

Die Orchester und Musikgruppen der Deutschen Minderheit begeisterten mit festlichen Klängen die Zuhörer in der Woiwodschaft und sorgten für eine musikalische Begrüßung des Neuen Jahres.

Die Region erlebte einen klangvollen Auftakt ins Neue Jahr, als talentierte Bands und Chöre mit ihren festlichen Konzerten die Herzen der Zuhörer eroberten. Von der Orchesterpracht in Nesselwitz bis zu den beeindruckenden Auftritten in Broschütz und Konty brachten die Ensembles eine musikalische Vielfalt und kulturelle Schätze auf die Bühne.

In Nesselwitz auf Schreibmaschine gespielt

Der 6. Januar war ein besonderer Tag für Musikliebhaber in Nesselwitz. Im Restaurant Akropolis fand ein außergewöhnliches Konzert statt, bei dem das Blasorchester DFK Nesselwitz sein Können zeigte. Das neunte Neujahrskonzert zog eine Menge Zuhörer an. Das mit den Klängen von Blasinstrumenten gefüllte Innere des Restaurants wurde zu einem magischen Ort, an dem Musikliebhaber ein einzigartiges Konzert genossen. Im Repertoire waren Werke deutscher Komponisten und ein Stück hat das Orchester sogar auf einer Schreibmaschine gespielt.

Broschütz mit jungen Talenten

Das Innere der Kirche in Broschütz füllte sich mit Klängen, die direkt aus den Herzen junger, talentierter Künstler kamen. Solisten aus Broschütz, Kra-

melau und Zuzella übernahmen die Aufgabe, den schönsten Weihnachtsliedern neues Leben einzuhauchen. Ein unschätzbare Beitrag zum Konzert war die Beteiligung des Schulchores Rondino und Broschi Chorus, der unter der Leitung von Ewa Magosz die Zuhörer auf eine Reise durch verschiedene musikalische Epochen mitnahm.

Jugendblasorchester aus Chronstau auf Tournee

Das Jugendblasorchester der Gemeinde Chronstau eroberte am Dreikönigstag die Herzen der Einwohner, indem es in Colonnowska ein weihnachtliches Repertoire spielte. Am Tag danach, dem 7. Januar, präsentierte die Band ihre Musik in Sowade. Das ist noch nicht alles und die Musiker machen weiter mit ihren festlichen Tournee. Am 13. Januar laden sie zu einem weiteren Auftritt vor heimischem Publikum ein, denn dann spielen sie in der Pfarrkirche in Chronstau.

Kraftvoll in Konty

Solidaris Brass gab in der Pfarrkirche des Heiligsten Herzens Jesu in Konty ein Neujahr- und Weihnachtskonzert am 7. Januar. Die Architektur der Kirche diente als eindrucksvolle Kulisse für die kraftvollen Klänge der Brass-Instrumente und die harmonischen Melodien, die von den Mitgliedern von Solidaris Brass meisterhaft dargeboten wurden. Die Zuschauer wurden auf eine musikalische Reise mitgenommen, während die Blechbläser mit Leidenschaft und Präzision Stücke aus dem festlichen Repertoire präsentierten.

Dominiika Bassek

Kalender: Gewinner sind bekannt

Für die neuen 12 Monate

In unserer Weihnachtsausgabe haben wir den neuen Kalender des Bauernverbandes für das Jahr 2024 vorgestellt. Nach der Auslosung können wir nun drei Lesern jeweils ein Exemplar zusenden.

Der Kalender des Bauernverbandes wird seit Jahres herausgegeben und immer in einer kleinen Zahl. Denn er ist nicht für den Verkauf bestimmt, sondern als eine Art Geschenk für Mitglieder, Partner und Freunde des Verbandes. Doch für die Leserinnen und Leser des Wochenblattes machen die schlesischen Bauern gern eine Ausnahme und haben einige Exemplare zur Verlosung bereitgestellt.

Wir gratulieren ganz herzlich:

- Ursula Hantke aus Gleiwitz
- Maria Karkosch aus Ujest
- Ewald Ziája aus Krascheow.

Der Kalender kommt in wenigen Tagen per Post zu Ihnen. *Die Redaktion*



Foto: Lucas Netter

Werbung / Reklama

Twoim marzeniem jest zobaczyć się na srebrnym ekranie?

Bardzo dobrze znasz język niemiecki i jesteś otwarty na nowe doświadczenia?

Zgłoś się na nasz casting!

Szukamy moderatora do prowadzenia naszego programu *Schlesien Journal*.

Kiedy i gdzie? 13 stycznia (sobota) od godziny 12.00 w siedzibie Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, przy ulicy Słowackiego 10 w Opolu.

Zapraszamy!

Dein Traum ist es, sich auf dem TV-Bildschirm zu sehen?

Sprichst Du sehr gut Deutsch und bist offen für neue Erfahrungen?

Komm zu unserem Casting!

Wir suchen eine Moderatorin oder einen Moderator für unsere Sendung *Schlesien Journal*.

Wann und wo? Am 13. Januar (Samstag) ab 12 Uhr im Sitz des Verbandes der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen, ul. Słowackiego 10, in Oppeln.

Wir laden herzlich ein!

9364



„Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej“

Głosuj, decyduj – wygrywaj nagrody!

Zależy Ci na dobru mniejszości niemieckiej i dobru naszych małych ojczyzn? Na tym, aby wsie, miasta, gminy, powiaty w województwie opolskim prężnie się rozwijały i zarządzali nimi kreatywni, zaangażowani i oddani swojej pracy samorządowcy? Jeśli tak, to wyraż swoją opinię, biorąc udział w plebiscytcie „Wochenblatt.pl” – „Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej”.

Już od 10 listopada bieżącego roku na adres redakcji „Wochenblatt.pl” będzie można wysłać swoje głosy na poszczególnych samorządowców z ramienia Mniejszości Niemieckiej – starostów, burmistrzów, wójtów oraz... radnych sejmikowych województwa opolskiego. Plebiscyt (na str. 9 „Wochenblatt.pl”) potrwa do końca stycznia 2024 r., a wraz z jego zakończeniem zwycięskiemu samorządowcowi wręczona zostanie specjalnie przygotowana pamiątka kryształowa statuetka! Natomiast z grona głosujących wylosujemy osobę, która otrzyma wartościową nagrodę ufundowaną przez sponsora plebiscytu – Kancelarię Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński.

Barometr popularności

Celem plebiscytu jest wyłonienie najlepszego, najsprawniejszego, najbardziej kreatywnego i najskuteczniejszego samorządowca Mniejszości Niemieckiej w województwie opolskim. Jednocześnie jest to znakomity barometr popularności oraz jakości ich dotychczasowych działań przed zbliżającymi się w kwiet-

niu 2024 r. wyborami samorządowymi w Polsce! Plebiscyt ten w dużym stopniu wskaże, którzy samorządowcy z ramienia Mniejszości Niemieckiej są obecnie na topie, którzy muszą stać się jeszcze aktywniejsi i dosadniej prezentować swoje osiągnięcia, racje i cele, a którzy po prostu „zasnęli” i będzie to dla nich pobudka przed ostatnią prosta.

Regulamin

Co tydzień na łamach naszej gazety publikować będziemy kupon konkursowy do wypełnienia. Regularnie też w każdym wydaniu „Wochenblatt.pl” prezentować będziemy klasyfikację łączną plebiscytu. Natomiast statuetkę dla zwycięskiego samorządowca oraz cenną nagrodę dla wyłonionego drogą losowania czytelnika z grona tych, którzy brali udział w głosowaniu, wręczymy na uroczystym zakończeniu plebiscytu w redakcji „Wochenblatt.pl”, co nastąpi w drugim tygodniu lutego 2024 r. Finał ten szeroko zrelacjonujemy również na łamach naszej gazety oraz na stronie www.wochenblatt.pl.

Dla grającego

Głosy na poszczególnych samorządowców Mniejszości Niemieckiej należy wpisywać na drukowanych w naszej gazecie kuponach (kopii ksero nie uwzględniamy), które należy wysłać na adres redakcji z dopiskiem „Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej”. Termin nadsyłania kuponów będziemy podawać co tydzień przy każdym kuponie. Należy pamiętać, że liczy się data stempla pocztowego!

Biorący udział w plebiscytcie „Najlepszy samorządowiec Mniejszości Nie-

miejkiej” muszą wyrazić zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych.

Warunkiem wręczenia zwycięskiej nagrody wylosowanemu czytelnikowi jest podanie pełnych danych osobowych oraz okazanie dowodu osobistego w siedzibie redakcji „Wochenblatt.pl”.

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety w wersji e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi. □

Aktualna klasyfikacja plebiscytu „Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej” (punkty / imię i nazwisko)

805 Sylwia Kus	520 Józef Swaczyna	270 Norbert Koston
720 Henryk Lakwa	505 Zuzanna Donath-Kasiura	230 Ryszard Galla
710 Rafał Bartek	380 Roland Fabianek	180 Janusz Siano
555 Łukasz Jastrzembski	355 Damian Hutsch	165 Norbert Rasch
535 Roman Kolek	335 Marek Śmiech	150 Edyta Gola
525 Hubert Ibrom	285 Tomasz Kandzióra	95 Michał Golenia

Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński

ul. Ozimska 48/59, piętro II
45-368 Opole

www.kuczynski.legal

jaroslaw@kuczynski.legal

lukasz@kuczynski.legal

tel. 505983977, 505983976



Głosuj, decyduj, wybieraj!

„Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej”

Termin nadsyłania: 19.01.2024 r.



Łukasz Kuczyński

Imię, nazwisko: 1. (15 punktów)

Imię, nazwisko: 2. (10 punktów)

Imię, nazwisko: 3. (5 punktów)

Imię, nazwisko nominującego:

Miejscowość: Kod pocztowy:

Ulica i nr domu: Nr telefonu:

Projekt i realizacja plebiscytu: Krzysztof Świercz

**Oppeln: Jugendaustausch der Partnerregionen**

Mainz meets Opole

Schüler und Studenten, die rund um Mainz leben, waren eingeladen, in der Adventszeit die Partnerregion Oppeln zu besuchen. Auf dem Programm standen u. a.: Workshops mit den Studenten der Oppelner Universität, die sich für Politik und Regionale Zusammenarbeit interessieren.

Vorgestellt wurde u. a. die Studienrichtung Europa Master, bei der die Studenten in Oppeln, Mainz und Dijon studieren, und das in den Sprachen Deutsch, Englisch und Französisch. Ideengeberin des Projektes war Weronika Koston, Vorsitzende des BJDM: „Wir haben uns mit Jana aus Mainz Gedanken gemacht, was alles ins Programm muss, um die Themen Europa, Regionale Zusammenarbeit, sowie Tradition und Geschichte mit ins Boot zu nehmen.“

Während des dreitägigen Aufenthalts lernten die Teilnehmer auch die Region um Oppeln herum kennen. In der Pfarrscheune in Friedersdorf wurde am Tag zwei des Austausches gemeinsam mit Róża Zgorzelska schlesisch zu Mittag gekocht, auch Weihnachtsplätzchen nach Rezepten aus Polen, Deutschland und Frankreich wurden zusammen geknetet und gebacken. „Einen Teil der Plätzchen haben wir gegen eine Spende auf dem Weihnachtsmarkt in Oppeln vergeben. Den gesammelten Ertrag spendeten wir an ein Waisenhaus in der Ukraine“ sagt Jana Bludar aus Mainz, Mitorganisatorin des Austausches.

Am Sonntag ging es weihnachtlich weiter, es gab u. a. einen Workshop zum Bemalen von Weihnachtskugeln. Bei einem Treffen mit Zeitzeugen, in Zusam-



Das Programm war weihnachtlich gestaltet – es gab u. a. einen Workshop zum Bemalen von Weihnachtskugeln.

Foto: BJDM

menarbeit mit dem Archiv der Erzählten Geschichte des HDPZ, erinnerten sich Monika Wittek vom DFK Zelasno und Hildegard Lazik vom DFK Chmielowitz an das Weihnachten ihrer Kindheit.

Das Austauschangebot nahmen auch Jugendliche wahr, die familiär mit Polen verbunden sind, wie Sophie Elisabeth Steinemann: „Für mich war es wichtig, endlich einmal wieder in Polen zu sein. Normalerweise war ich hier in den Ferien bei meinen Großeltern. Wegen meiner Ausbildung hat es in letzter Zeit nicht geklappt. Außerdem wollte ich noch eigene polnische Kontakte hier knüpfen, und nicht nur die Freunde meiner Familie kennenlernen, also war Oppeln genau das richtige Ziel“, so die Teilnehmerin aus Mainz.

Das Projekt „Mainz meets Opole“ organisierten der Bund der Jugend der

Deutschen Minderheit in Zusammenarbeit mit dem Marschallamt der Woiwodschaft Oppeln, der Oppelner Universität, dem Institut für Auslandsbeziehungen und dem Partnerschaftsverband Rheinland-Pfalz/4-er Netzwerk. Internationale Austausch-Angebote nehmen in der Regel längere Zeit in Anspruch. Mit der drei-Tage-Form konnten die Jugendlichen, die viele Bildungs- und Berufsverpflichtungen haben, das Angebot wahrnehmen.

Opole: Wymiana młodzieży między regionami partnerskimi – Moguncja spotyka Opole

Uczniowie i studenci mieszkający w okolicach Moguncji zostali zaproszeni do odwiedzenia regionu partnerskiego, którym jest Opolszczyzna. Program obejmował m.in. warszta-

ty ze studentami Uniwersytetu Opolskiego zainteresowanymi polityką i współpracą regionalną.

Zaprezentowano m.in. kierunek studiów Europa Master, w ramach którego studenci uczą się w Opolu, Moguncji i Dijon – w języku niemieckim, angielskim i francuskim. Na pomysł projektu wpadła Weronika Koston, przewodnicząca BJDM: – Wspólnie z Janą z Moguncji zastanawialiśmy się, co powinno się znaleźć w programie, aby poruszyć tematykę Europy, współpracy regionalnej, ale także tradycji i historii.

Podczas trzydniowego pobytu uczestnicy poznali również okolice Opola. W drugim dniu wymiany wspólnie z Różą Zgorzelską ugotowali śląski obiad w Farskiej Stodole w Biedrzychowicach, a także ugniatali i piekli świąteczne

ciasteczka według przepisów z Polski, Niemiec i Francji. – Część ciastek rozdaliśmy za datkę na jarmarku bożonarodzeniowym w Opolu, a zebrany dochód przekazaliśmy sierocińcowi na Ukrainie – mówi Jana Bludar z Moguncji, współorganizatorka wymiany.

W niedzielę program był kontynuowany w bardzo świątecznym klimacie, znalazły się w nim warsztaty malowania bombek choinkowych i spotkanie ze współczesnymi świadkami we współpracy z Archiwum Historii Mówionej DWPN. Monika Wittek z DFK w Żelaznej i Hildegard Lazik z DFK w Chmielowicach podzieliły się swoimi wspomnieniami z dzieciństwa.

Z programu wymiany skorzystali również młodzi ludzie związani rodzinnie z Polską, tacy jak Sophie Elisabeth Steinemann. – To było dla mnie ważne, aby w końcu znów być w Polsce. Zazwyczaj spędzałam tu wakacje z dziadkami. Ostatnio to się nie udawało ze względu na naukę. Chciałam również nawiązać tutaj własne polskie kontakty, a nie tylko poznać przyjaciół mojej rodziny, więc Opole było właściwym miejscem docelowym – mówi uczestniczka z Moguncji.

Projekt „Moguncja spotyka Opole“ został zorganizowany przez Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego, Uniwersyte-tem Opolskim, Instytutem Stosunków Kulturalnych z Zagranicą oraz Stowarzyszeniem „Partnerschaftsverband Rheinland-Pfalz/4-er Netzwerk“. Programy wymiany międzynarodowej zazwyczaj trwają przez dłuższy czas. Trzydniowy format umożliwił skorzystanie z oferty młodym ludziom, którzy mają wiele zobowiązań edukacyjnych i zawodowych.

Manuela Leibig

Werbung / Reklama



WOCHENBLATT.pl

Die größte zweisprachige Zeitung der Deutschen in Polen

Ihr Wochenblatt im Abo

So können Sie in folgenden Abo-Varianten das Wochenblatt bestellen und lesen:

E-Paper

Lesen Sie das Wochenblatt als Online-Ausgabe. So können Sie schon zwei Tage vor der Lieferung der Zeitung an die Kioske die aktuelle Ausgabe von Wochenblatt.pl lesen.



Papierausgabe

Mit dem Wochenblatt.pl-Abo bekommen Sie Informationen aus Polen und über die Deutschen in Polen aus erster Hand direkt an die Haustür!



Digital

Auf Ihrem Smartphone, Tablet, und iPhone – das Wochenblatt können Sie nicht nur auf dem Computer, sondern auch überall über Bildschirme der Mobilgeräte lesen.



Abo zum Verschenken

Machen Sie Ihrer Familie oder Freunden eine Freude und schenken Sie ihnen ein Jahresabo.



Bestellen Sie das Wochenblatt-Abo schon jetzt!
Wir freuen uns auf Sie als neue/n Leser/in!

Mehr Infos finden Sie unter www.wochenblatt.pl
oder unter der Nummer 77 454 65 56.

**Zdrowie: Ogromna moc pokrzywy**

Darmowy regenerujący napar

Jeśli tradycyjne metody wzmacniania odporności wydają ci się niewystarczające i poszukujesz nowego sposobu na ochronę przed zimowymi infekcjami, to z pewnością zainteresuje cię sprawdzony przepis polecony przez leśników. Działa on również na przerost gruczołu krokowego, nadczynność tarczycy, otyłość czy cukrzycę.

Pokrzywa jest rośliną, która rośnie na wiosnę. Jej liście warto zbierać przed rozkwitaniem, czyli na przełomie kwietnia i maja, gdy posiadają najwięcej korzystnych właściwości zdrowotnych. Możesz je suszyć, aby później przygotować z nich napary, lub wykończyć do wytwarzania soku. Niekiedy pokrzywa uważana jest za chwast, a jednak jest to niezwykle cenne zioło, które dostarcza organizmowi wielu cennych składników odżywczych.

Pokrzywa uważana jest za chwast, a jednak jest to niezwykle cenne zioło, które dostarcza organizmowi wielu cennych składników odżywczych.



Pokrzywa jest rośliną, która rośnie na wiosnę. Jej liście warto zbierać przed rozkwitaniem, czyli na przełomie kwietnia i maja.

Foto: Unsplash

Picie pokrzywy – efekty

Składniki te to m.in.: żelazo, potas, jod, magnez, witaminy K, C i B. Napary i soki z pokrzywy działają moczopędnie, oczyszczają organizm, wspierają walkę z alergiami, a także pomagają w obniżeniu ciśnienia i poziomu złego cholesterolu. Dodatkowo korzystnie wpływają na ogólną odporność organizmu. Leśnicy podpowiadają, że nie tylko liście pokrzy-

wy posiadają wartościowe właściwości zdrowotne, ale także jej korzenie. Okazuje się, iż korzeń pokrzywy jest bardzo cenny, przede wszystkim z uwagi na zawartość soli mineralnych, kwasów organicznych, lecytyny, słożów, fitosteroli i ligniny. W okresie przeziębienia powinniśmy pić napar z niego, aby wzmocnić odporność organizmu. Napar jest naturalnym środkiem łagodzącym objawy

alergii, takie jak katar sienny. Picie wyciągu z korzenia pokrzywy zwiększa poziom czerwonych krwinek. Ma on lekkie działanie moczopędne i pomaga w oczysz-

czeniu organizmu z toksyn. Dodatkowo korzeń pokrzywy jest polecany dla osób aktywnych fizycznie ze względu na jego właściwości regeneracyjne.

Korzeń pokrzywy

Ponadto ma on korzystny wpływ na leczenie wielu innych dolegliwości. Są to m.in.: przerost gruczołu krokowego, nadczynność tarczycy, brak owulacji, błądź skóry, niedokrwistość, przewlekłe choroby skóry, otyłość, cukrzyca, kamica moczowa, choroby układu moczowego, choroby włosów i paznokci, reumatyzm, choroby układu oddechowego, krwotoki. Leśnicy doradzają, że najlepiej jest wykopac korzenie pokrzywy wczesną wiosną. Po przyniesieniu ich do domu należy je dokładnie umyć i pozostawić do wysuszenia w miejscu przewiewnym, w temperaturze do 40 stopni Celsjusza. Z suchych korzeni pokrzywy można przygotować wywar. Do litra wody dodaj dwie łyżki suszu z korzeni i gotuj przez ok. 10 minut. Ostudzony i przecedzony wywar można spożywać dwa razy dziennie, po jednej szklance. To naturalny napój, który może się okazać skutecznym wsparciem dla twojego organizmu, szczególnie w okresie wzmożonych infekcji i przeziębienia. Pamiętaj jednak, że przed rozpoczęciem jakiegokolwiek terapii ziołowej warto skonsultować się z lekarzem lub specjalistą.

Karolina Świerc

PINNWAND

Zukunft ungewiss: Im November gab es ein letztes Mal die große Samstagabend-Show „Wetten, dass...?“ mit Thomas Gott-



Foto: Promiflash

schalk zu sehen. Wie es mit dem Format weitergeht, ist ungewiss. Fest steht nur: Showmaster und Schauspieler Florian Silbereisen, 42, möchte auf keinen Fall Gottschalks Nachfolge antreten. Und dafür gibt es auch einen guten Grund, wie er erklärt: „Wer heutzutage auch nur darüber nachdenkt, die Nachfolge von Thomas Gottschalk bei ‚Wetten, dass...?‘ zu übernehmen, muss größenwahnsinnig sein.“

Im Ausland: Louis-Freytag Beckmann heißt der Mann, der das Herz von Jessica Schwarz (46) höherschlagen lässt. Seit Juli 2021 ist die Schauspielerin mit dem 12 Jahre jüngeren Interior Designer verheiratet, das Paar lebt eher unkonventionell in Portugal. Bei einem gemeinsamen Urlaub vor drei Jahren verliebten sie sich nämlich in ein Grundstück im hübschen Örtchen Setúbal bei Lissabon. Heute findet man dort ihr stylisches Glam-ping-Hotel „Rêves Étoilés“.

Neubeginn: 13 Kilogramm in drei Monaten hat Lars Steinhöfel, 37, im vergangenen Jahr abgenommen. Der „Unter uns“-Schauspieler fühlt sich fit und wohl in seiner Haut. Zu seinem neuen Lifestyle hat ihm auch Alexander Mikeladze verholten, zertifizierter Fitness- und Ernährungstrainer. „Ich bin ein Mensch, der Struktur im Leben braucht. Also brauchte ich auch bei Sport und Ernährung klare Anweisungen, um einen vernünftigen Ablauf im Alltag zu haben. Mit Alex sind wir dann auf einen Plan gekommen, der keine Diät war, sondern eine bewusste Ernährungsstellung“, sagt Lars.

Geduld: Nach seiner Rückenoperation liegt Starkomponist Ralph Siegel weiterhin im Krankenhaus. Auch die Schmerzen sind



Foto: Andreas Fink

noch da. „Die Nervenschmerzen sind unerträglich“, sagt er der „Bild“-Zeitung sogar und erklärt: „Es fühlt sich an, als würde man mit einem Bunsenbrenner über meine Haut gehen. Ich muss jetzt Geduld haben, sagen die Ärzte.“ Er bekomme aber Schmerzmittel.

Einblicke: Ihre Liebe ist noch ganz frisch, doch Michelle Hunziker, 46, macht Nägel mit Köpfen. Erst Anfang November



Foto: Danielle Imorati

machte ihr neuer Partner, der italienische Osteopath Alessandro Carollo, die Beziehung zu der Moderatorin mit einem Schnappschuss von einem gemeinsamen Motorradflug öffentlich. Nun gibt auch die beliebte TV-Lady erste Einblicke in ihre Romanze und postet eine Aufnahme von einem gemeinsamen Dinner im Freundeskreis.

Zeitplan: Seit gut einem Jahr ist die Familie von Lena Gercke und Dustin Schöne zu viert. Im Dezember 2022 kam Töchterchen Lia auf die Welt. Ihr erstes Kind, Tochter Zoe, wurde im Juli 2020 geboren. Wenige Wochen nach den Geburten ist die Unternehmerin wieder voll ins Berufsleben eingestiegen. In einer Fan-Frage-Runde auf Instagram antwortet Gercke, dies alles sei nicht ohne einen strengen Zeitplan und ein großes Hilfsnetzwerk zu schaffen. Sie schreibt: „Wir haben eine Nanny, die halbtags kommt. Und meine Große ist bis zum Nachmittag in der Kita. Die Zeit nutze ich und packe wirklich alles in diese sechs Stunden, um möglichst effektiv zu sein.“

Verlobung: Timo Werner läutet das Jahr mit romantischen Nachrichten ein: Der RB-Leipzig-Kicker ist verlobt. Das verkündete seine Partnerin Paula Lense in den sozialen Medien. Auf ihrem Instagram-Account postet Paula ein Pärchenschnappschuss, auf dem der Stürmer von RB Leipzig nur von hinten zu sehen ist. Seine Partnerin legt die Arme um ihn, schaut ihn verliebt an und streichelt seinen Hinterkopf mit ihrer linken Hand – die von einem auffälligen Verlobungsring verziert wird.

Geburtskonzert: Auch wenn man es kaum glauben kann: Dieter Bohlen wird am 7. Februar 70 Jahre alt. Der Pop-Titan



Foto: Promiflash

will seinen Geburtstag gebührend feiern. Der Jubilar plant ein besonderes Geburtstagskonzert. „Er wäre nicht Dieter Bohlen, wenn er diesen denkwürdigen Tag nicht gemeinsam im Kreise seiner Fans mit einem Mega-Konzert in Berlin feiern würde“, hieß es in einer Pressemitteilung. „Viele fahren mit 70 Jahren zur Kur, anders Dieter Bohlen. Er rockt die Bühne im Theater am Potsdamer Platz.“

Jubiläum: 2024 hat gerade erst begonnen, doch für Frauke Ludwig stand bereits das erste Highlight an. Die beliebte



Foto: Promiflash

Moderatorin feierte am 10. Januar ihren 60. Geburtstag. „Ich fühle mich gerade in der besten Zeit meines Lebens. Vor allem fühle ich mich in Topform, habe einen super Job, eine tolle Familie. Im neuen Jahr stehen wieder so viele neue Projekte an, besser kann es nicht laufen. Alter ist für mich immer eine Handlungsfrage, ich freue mich auf meinen 70. Geburtstag!“, schwärmte die Moderatorin, die am 2. Mai auch 30 Jahre ihrer Show „Exclusiv“ feiern wird.

Zukunft: Zehn Jahre nach dem schweren Skiunfall von Formel-1-Legende Michael Schumacher blickt seine Familie wieder nach vorne. Wie das Magazin „Bunte“ zuerst berichtete, plant die Tochter des Rekordweltmeisters, Gina-Maria Schumacher, im Spätsommer eine Traumhochzeit mit ihrem Verlobten Iain Bethke, den sie auf einem Reiterhof im baden-württembergischen Berwangen kennengelernt hat. Die Trauung soll bei angenehmen Temperaturen auf dem Anwesen der Familie Schumacher im Küstenort Port d'Andratx auf Mallorca stattfinden. *adur*

Karolin Ľunaczi

Emocija na tyn miniŭny tydzien juŭ bylo moc. Nie yno tych dobrych, ale tyŭz niestyty tych zlych, a wysztko jakojŭs tak biere se duŭch z tygo samygo. Ze stawiania na swim, nieumiejyntnoŭci goładania ze sobŭm, a co gorsza rozpovidania klachŭw jedyn o drugym. Joĭ na ty klachy na szczyntŭci wcale nie reagujŭja i ani nie suchŭm, ale wiam, jak inkszych ludzi to wysztko nerwujŭje i jak yno uslyszŭm klachy na swŭj temat, to zarolŭ przeraŭynie w oczach, tŭmaczyniy, przeŭywaniy. A joĭ sie pytŭm, kto by sam se mioĭ martwiŭ? Barzi przeca Ci, co ty klachy robiŭm, a ich to ani nie ru-

szol. Ľŭni se cieszŭm, ze goĭdajŭm ty klity, co pociŭli jakby to szcerze i dosadnie padaŭ.

No i chyba to by bylo to sedno. No bo przeca po co robiŭtaky cojŭs? Po co peplaŭtaky pierdoĭy? A no po to, jak ktojŭs nie umiy se poradziŭtze sobŭm, to potym musi ruszyŭt inkszych – dosĭownie i w przenoŭsni. I jakoŭs niestyty trza se ze tym wysztkim pogodziŭt, bo inaczij to szĭo by zwariowaŭ. A juŭz nojlepszy we tym wysztkim je to, jak to zaczynolŭ se dopisywaŭ swojy. Jak tak koĭdzi dopisze swojy, to potym niezolŭ historia se tworzi, pisze, czy jakby to nazwaŭ. Nojgorzi, ze po-

tym na tym wysztkich cierpiŭm Ci, co by ani nie musieli, ani nie powinni. No ale tak juŭz to naszŭy ŭyciy je skonstruowaŭny, ze uŭzyjam takygo skomplikowaŭnygo slowa. Lata lecuŭm, wysztko wkolo se zmiyniolŭ, ludzie tyŭz – jasnoĭ sprawa, ale jakoŭs niestyty niekŭtory przizwyczajnia – przede wysztkim ty zly, tŭny einfach ĭostolŭwajŭm. Nie wiadomo wĭaŭciwie czamu. Abo i wiadomo – o czym by ludzie goĭdali, jakby nie klachali? No wĭaŭnie – o sobie? A to by bylo co robiŭt. Bo nojczyntŭcij goĭdajŭm Ci, co to nie widzŭm tygo wysztkygo zlygo w sobie. No bo nojlepiej ocyniaŭt inkszych, ale jak juŭz ktojŭs moĭ siebie

ocyniŭt, to potym je wielki problem. To ani nie wiy, od czygo zaczynŭc, bo przeca aŭz tak zle niy ma.

W gruncie rzeczy szĭo by o tym pisaŭt co tydzinyŭ, ale w tŭnŭskym tydniu to einfach miaĭtach zajŭs taky potwirdzyniy, ze ani lepij nie wspominaŭt. A co nojlepszy – to ani nie trefiylo bezpoŭrednio mie, ale joĭ chyba aŭz nadto sie martwia o inkszych i nierolŭ w tym wysztkim ani nie patrzam na siebie. I pewno Wy tyŭz tak moĭcie. Na tyn rok jedno z najwiynkszych postanowiŭy to... dbejcie tyŭz o siebie! A nie yno o inkszych, bo zoĭdny nie zadbolŭ o Woĭs tak jak Wy sami o siebie. □



**Porady: Od Nowego Roku wzrosła w Niemczech płaca minimalna**

Co powinni wiedzieć pracodawcy

Od 1 stycznia 2024 r. ustawowa płaca minimalna (niem. Mindestlohn) wzrasta do 12,41 euro, a kolejna podwyżka ma nastąpić na początku 2025 r. Stanowi to nie lada wyzwanie dla niektórych firm. Dlatego wiele przedsiębiorstw rzemieślniczych patrzy z obawami na zmiany przygotowane przez rząd federalny.

Zmiana wysokości płacy minimalnej, czyli tzw. Mindestlohn, ma dalekosiężne skutki. W związku z tym przedsiębiorcy muszą poczynić szeroko zakrojone przygotowania. Mowa m.in. o umowach zawartych z pracownikami. Te należy dokładnie przeanalizować – najlepiej wspólnie z doradcą podatkowym – aby uniknąć niemiłej niespodzianki w styczniu. O co firmy powinny zadbać? Przypominamy!

O tym powinien pamiętać każdy pracodawca w Niemczech

1. Dokładne obliczenia

Przedsiębiorcy są zobowiązani do sprawdzenia, czy stawki godzinowe w firmie, a tym samym pensje, faktycznie odpowiadają nowej wysokości płacy minimalnej. Każdy, kto nie przestrzeże przepisów i nie wypłaca ustawowego minimum, naraża się na poważne konsekwencje. Prawo federalne przewiduje grzywny w wysokości do 500 tys. euro. To jednak nie wszystko – pracodawcy, którzy działają wbrew prawu, muszą oprócz kary nadpłacić zaległe składki na ubezpieczenie społeczne. W niektórych przypadkach takie firmy są również wykluczane z udziału w przetargach i zamówieniach publicznych.

2. Dostosowanie umów o pracę

Pracodawcy muszą zapewnić, że umowy o pracę zostaną dostosowane w odpowiednim czasie, aby były zgodne z nowym, wyższym wynagrodzeniem minimalnym w Niemczech. Aby uniknąć sporów i zachować transparentność w działaniach, należy dążyć do dialogu



z pracownikami, których takie zmiany dotyczą, już na wczesnym etapie zmiany umów.

3. Przestrzeganie uprawnień

Właściciele firm powinni mieć świadomość, że stażyci odbywający kilkumiesięczny staż mogą być również uprawnieni w pewnych okolicznościach do wynagrodzenia minimalnego – np. jeśli nie jest to staż obowiązkowy. W tym kontekście warto pamiętać, że każda firma, która zatrudnia pracującego studenta, musi również zapłacić mu płacę minimalną. Z drugiej strony, stażyci nie są uprawnieni do otrzymywania płacy minimalnej, ale mają prawo do minimalnego dodatku szkoleniowego. Pracodawcy, którzy mają wątpliwości, mogą skorzystać ze strony Federalnego

Ministerstwa Pracy. Resort zamieścił na niej szereg narzędzi pozwalających na weryfikację zgodności wynagrodzenia z płacą minimalną (w formie kalkulatora) oraz czy przykładowo dany uczeń lub stażysta powinien otrzymać wynagrodzenie minimalne (w formie kwestionariusza).

4. Reorganizacja Minijob, czyli pracy w niewielkim wymiarze godzin

Wraz z płacą minimalną granica dochodu dla tzw. Minijob w Niemczech również wzrosła – z 520 euro do 538 euro miesięcznie. Kiedy płaca minimalna została ostatnio podniesiona, ustawodawca postanowił połączyć z nią także próg zarobków dla pracy w tzw. niewielkim wymiarze godzin. Próg zarobków dla Minijob rośnie zatem wraz

z każdym wzrostem płacy minimalnej w Niemczech. Ma to na celu zapewnienie stałego utrzymania maksymalnego miesięcznego czasu pracy wynoszącego 43 godziny. Dla pracodawców oznacza to jednak, że umowy będą musiały zostać zmienione. Ponadto system płac musi zostać zreorganizowany pod kątem zgodności z nowymi limitami.

5. Przygotowanie się do rozmów o wynagrodzeniach

Zmiana struktury wynagrodzeń w firmach może również rozbudzić apetyt wyżej opłacanych pracowników. Wykwalifikowani pracownicy zazwyczaj zarabiają więcej niż ci niewykwalifikowani. Wzrost płacy minimalnej zmniejszy różnicę w wynagrodzeniach między niewykwalifikowaną a wykwalifikowa-

Przedsiębiorcy są zobowiązani do sprawdzenia, czy stawki godzinowe w firmie, a tym samym pensje, faktycznie odpowiadają nowej wysokości płacy minimalnej.

ną siłą roboczą. Negocjacje płacowe z resztą pracowników mogą być zatem na porządku dziennym dla niektórych właścicieli firm.

Kolejne podwyżki płacy minimalnej już w 2025 r.?

Płacę minimalną zwyczajowo ustala tzw. Federalna Komisja ds. Płacy Minimalnej. O ile podwyżka, która miała miejsce w październiku (do 12 euro na godzinę brutto), była decyzją rządu, tak już nowa płaca minimalna obowiązująca od stycznia jest związana z propozycją wspomnianej komisji. Rząd za sprawą specjalnego rozporządzenia przyjął propozycję i podniósł płacę minimalną. Kolejne zmiany zapewne zajdą wraz z 1 stycznia 2025 r. Wtedy to płaca minimalna ma wzrosnąć w Niemczech o 41 centów – do 12,82 euro na godzinę brutto. Czy tak się stanie? Zwyczajowo w czerwcu Federalna Komisja ds. Płacy Minimalnej prezentuje swoją propozycję dotyczącą wysokości płacy minimalnej. Wówczas pracodawcy w Niemczech już będą mogli czynić pierwsze kroki, by przygotować się do nowelizacji prawa.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting. Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.



Zapytaj prawnika!

Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej

Co jeśli restrukturyzacja się nie uda? Prawomocna odmowa zatwierdzenia układu albo umorzenie postępowania restrukturyzacyjnego pozwalają na złożenie uproszczonego wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika. Dzięki temu wysiłek włożony w przygotowanie i przeprowadzenie postępowania restrukturyzacyjnego nie idzie na marne, ale jest wykorzystywany podczas procedowania sprawy upadłościowej.

Dla zadłużonego przedsiębiorcy przeprowadzenie postępowania restrukturyzacyjnego może się okazać przysłowiową ostatnią deską ratunku przed koniecznością ogłoszenia upadłości. Jeżeli przedsiębiorstwa nie uda się oddłużyć w ramach restrukturyzacji, często pozostaje już tylko upadłość. Jednak właściwie zawsze warto spróbować podjąć wysiłek na rzecz uratowania firmy. Dopiero gdy się to nie powiedzie, można przejść do upadłości, korzystając z zasobów zgromadzonych podczas restrukturyzacji. Wszystko dzięki możliwości złożenia uproszczonego wniosku upadłościowego. Na czym ona polega?

Jak może się zakończyć postępowanie restrukturyzacyjne?

Każde postępowanie restrukturyzacyjne zmierza do zawarcia układu między dłużnikiem a wierzycielami. To właśnie w układzie określa się sposoby restrukturyzacji, które w praktyce są swego rodzaju kompromisem między dłużnikiem a jego wierzycielami. Oczywiście kompromis ten zawsze musi mieścić się w granicach wyznaczonych przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa. Układ zawarty z wierzycielami musi zostać jeszcze zatwierdzony przez

sąd. Bez tego jego postanowienia po prostu nie wejdą w życie.

Zgodnie z przepisami Prawa restrukturyzacyjnego postępowanie restrukturyzacyjne może się zakończyć poprzez wydanie przez sąd restrukturyzacyjny postanowienia o:

- zatwierdzeniu układu,
- odmowie zatwierdzenia układu,
- umorzeniu postępowania restrukturyzacyjnego.

Oczywiście sąd może wydać tylko jedno z tych postanowień. Jednocześnie odmowa zatwierdzenia układu lub umorzenie restrukturyzacji – o ile postanowienia te się uprawomocnią – oznaczają porażkę postępowania restrukturyzacji. Warto jednak wykorzystać zebrane materiały np. do ogłoszenia upadłości dłużnika.

Uproszczony wniosek o ogłoszenie upadłości

Fiasco restrukturyzacji otwiera drogę do złożenia uproszczonego wniosku o ogłoszenie upadłości. Zgodnie z art. 334 Prawa restrukturyzacyjnego możliwość złożenia takiego wniosku przysługuje tym samym osobom, które są uprawnione do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

Fiasco restrukturyzacji otwiera drogę do złożenia uproszczonego wniosku o ogłoszenie upadłości.

regulacji Prawa upadłościowego. Chodzi tu więc przede wszystkim o samego dłużnika i jego wierzycieli osobistych. Uproszczony wniosek o ogłoszenie upadłości może zostać złożony w terminie przewidzianym do złożenia zażalenia

na postanowienie o umorzeniu postępowania restrukturyzacyjnego albo postanowienie o odmowie zatwierdzenia układu, a więc w terminie dwóch tygodni od wydania tych postanowień. Uproszczony wniosek powinien spełniać wymogi formalne pisma procesowego

oraz zawierać wyraźnie sformułowane żądania ogłoszenia upadłości dłużnika. Nie ma jednak potrzeby powtarzania w tym wniosku informacji znajdujących się w aktach sprawy restrukturyzacyjnej. Tym samym wnioskujący o upadłość w umawianym tu trybie nie musi m.in.:

- podawać danych identyfikacyjnych dłużnika, np. jego NIP,
- wskazywać miejsca położenia majątku dłużnika,
- podawać okoliczności wskazujących na to, że dłużnik jest niewypłacalny,
- przedstawiać wykazu majątku dłużnika.

Uwaga: Należy pamiętać, że uproszczony wniosek o ogłoszenie upadłości nie zostanie rozpoznany do czasu rozstrzygnięcia ewentualnego zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania restrukturyzacyjnego albo na postanowienie o odmowie zatwierdzenia układu. Jednocześnie zawsze wniosek ten jest rozpatrywany przez sąd upadłościowy na zasadach wynikających z Prawa upadłościowego. Sąd ten ma również możliwość zastosowania środków zabezpieczających przewidzianych właśnie w Prawie upadłościowym.

Łukasz Kuczyński / K. Ś.

Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński

ul. Ozimska 48/59, piętro II
45-368 Opole

www.kuczynski.legal

jaroslaw@kuczynski.legal

lukasz@kuczynski.legal

tel. 505983977, 505983976





Hallo Wirtschaft!

Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Deutsche Unternehmen unter den 100 teuersten der Welt

Ein erfolgreiches Comeback

Im Jahr 2023 prägten vor allem Technologieunternehmen das Geschehen an den Aktienbörsen. Deutsche Unternehmen sind in die Riege der 100 wertvollsten Unternehmen der Welt zurückgekehrt. Zwei deutsche Unternehmen haben es auf die Liste der 100 teuersten börsennotierten Unternehmen der Welt im Jahr 2023 geschafft. Ein Jahr zuvor war kein deutsches Unternehmen unter den Top 100 des EY-Rankings zu finden.

Nach Berechnungen des Wirtschaftsprüfungs- und Beratungsunternehmens EY erreichte der deutsche Softwarehersteller SAP am 27. Dezember 2023 einen Marktwert von 181 Milliarden Dollar (rund 162,6 Milliarden Euro) und lag damit auf Platz 61 dieser Liste. Zur Erinnerung: Im vergangenen Jahr lag er auf Platz 106. Demgegenüber kletterte der Siemens-Konzern nach Angaben von EY vom 29. Dezember 2023 mit einem Marktwert von fast 148 Milliarden Dollar in diesem Jahr von Platz 115 auf Platz 88.

Dänische Sensation

An erster Stelle steht in diesem Jahr, wie auch im vorigen Jahr, der Technologiekonzern Apple, dessen Marktwert inzwischen bei über drei Billionen Dollar liegt. Es folgen Microsoft (rund 2,8 Billionen Dollar) und die saudische Ölgesellschaft Saudi Aramco (rund 2,1 Billionen Dollar). Das wertvollste europäische Unternehmen ist laut der Liste derzeit das dänische Pharmaunternehmen Novo Nordisk auf Platz 16 (460 Milliarden Dollar). Die Dänen sorgten mit der Entwicklung der Abnehmspritze Wegovy für Aufsehen. Insgesamt ist der Marktwert der 100 teuersten börsennotierten Unternehmen der Welt im Laufe dieses Jahres um 29 Prozent gestiegen und hat damit einen neuen Rekordwert von über 36,5 Billionen Dollar erreicht. Der Wert der Top 10 an den Weltbörsen ist um durchschnittlich 29 Prozent gestiegen. Zusammen sind diese Unternehmen nun 36,5 Billionen Dollar wert. Unter ihnen ist Berkshire Hathaway, das Unternehmen von Warren Buffett, der als „Investmentguru“ gilt, das einzige US-Unternehmen, das nicht aus der Technologiebranche stammt.

Favoriten der US-Anleger

„Besonders in diesem Jahr hat das Thema ‚Künstliche Intelligenz‘ die Fantasie der Anleger und damit die Börsenkurse beflügelt“, bewertet EY-CEO Henrik Ahlers das diesjährige Ranking und fügt hinzu: „Unternehmen, die in diesem Bereich tätig sind, sind zu Fa-



Nach Berechnungen der Wirtschaftsprüfungs- und Beratungsgesellschaft EY hat der deutsche Softwareentwickler SAP einen Marktwert von 181 Milliarden Dollar erreicht.

Im Jahr 2007, vor der globalen Finanzkrise, waren 46 der 100 wertvollsten Unternehmen der Welt in Europa ansässig und nur 32 in den USA.

voriten der Anleger geworden.“ Der GPU-Spezialist Nvidia zum Beispiel hat seinen Marktwert in diesem Jahr mehr als verdreifacht. Mit 1,22 Billionen Dollar sprang das US-Unternehmen von Platz 17 auf Platz sechs der Rangliste. Die Meta Group von Facebook hat ihre Marktkapitalisierung fast verdreifacht und ist mit einem Kapital von 920 Milliarden Dollar vom 24. auf den siebten Platz gestiegen. Die Aktien von Apple stiegen um 45 Prozent und die von Microsoft um 55 Prozent. Der Boom in der Technologiebranche hat der Analyse zufolge zu einer weiteren Konsolidierung der US-Dominanz geführt: 62 (Vorjahr: 61) der 100 teuersten Unternehmen der Welt haben ihren Sitz in den USA; von den zehn teuersten Unternehmen der Welt stammen neun aus den USA. Die Bedeutung Europas an den Weltbörsen hat jedoch im Laufe des Jahres leicht zugenommen; 19 europäische Unternehmen schafften den Sprung in die Top 100, drei mehr als vor einem Jahr.

Deutschland gewinnt an Bedeutung

Bemerkenswert ist allerdings, dass im Jahr 2007, vor der globalen Finanzkrise, 46 der 100 wertvollsten Unternehmen

der Welt ihren Sitz in Europa und nur 32 in den USA hatten: „In den letzten zwei Jahrzehnten hat Europa dramatisch an Bedeutung verloren, während die USA es überholt haben“, so Henrik Ahlers. Seiner Ansicht nach ist der europäische Kapitalmarkt derzeit „zu zersplittert“ und die Hürden für die Kapitalbeschaffung über die Börse sind zu hoch, insbesondere für junge, aufstrebende Unternehmen. Henrik Ahlers glaubt, dass der KI-Boom auch eine Chance für Unternehmen in Europa darstellt: „Gerade für ein Land wie Deutschland. Denn angesichts des Fachkräftemangels und des demografischen Wandels kann die ‚Künstliche Intelligenz‘ positive Wachstumsimpulse liefern.“ Zumal Deutschland auch in diesem Bereich einiges vorzuweisen hat. Die Deutsche Telekom (120 Milliarden Dollar, Platz 116 der Liste) und der Münchner Versicherungsriese Allianz (105 Milliarden Dollar, Platz 131) haben ebenfalls einen Marktwert von über 100 Milliarden Dollar. Weiter unten in der EY-Rangliste finden sich die Automobilhersteller Porsche AG (181.), BMW (233.) und Volkswagen (261.).

Gospodarka: Niemieckie firmy wśród 100 najdroższych na świecie – Udaný comeback

W 2023 r. sytuację na giełdach kształtują przede wszystkim spółki technologiczne. Do grona 100 najcenniejszych firm świata powróciły przedsiębiorstwa z Niemiec. Dwie niemieckie firmy znalazły się w 2023 r. na liście 100 najdroższych spółek giełdowych na świecie. Rok wcześniej w pierwszej setce rankingu EY nie znalazło się żadne niemieckie przedsiębiorstwo.

Według obliczeń firmy audytorsko-doradczej EY niemiecki producent oprogramowania SAP osiągnął wartość rynkową 181 mld dolarów (ok. 162,6 mld euro) i 27 grudnia 2023 r. zajmował 61. miejsce na tej liście. Przypomnijmy – w roku ubiegłym był na miejscu 106. Natomiast według informacji z 29 grudnia 2023 r. podanych przez firmę EY koncern Siemens, o wartości rynkowej na poziomie prawie 148 mld dolarów, w ciągu tego roku wspiął się ze 115. miejsca na 88.

Duńska rewelacja

W tym roku na pierwszym miejscu, podobnie jak w roku ubiegłym, znajduje się koncern technologiczny Apple, którego wartość rynkowa wynosi obecnie ponad 3 biliony dolarów. Na kolejnych miejscach plasują się Microsoft (ok. 2,8 biliona dolarów) i saudyjski koncern naftowy Saudi Aramco (ok. 2,1 biliona dolarów). Według zestawienia najcenniejszą firmą europejską jest obecnie duńska firma farmaceutyczna Novo Nordisk, zajmująca 16. miejsce (460 mld dolarów). Duńczycy wywołali sensację opracowaniem zastrzyku na odchudzenie – Wegovy. Ogółem wartość rynkowa 100 najdroższych spółek na świecie notowanych na giełdzie wzrosła w ciągu bieżącego roku o 29%, osiągając nowy rekord wynoszący ponad 36,5 biliona dolarów. Wartość pierwszej dziesiątki na światowych giełdach wzrosła średnio o 29% i łącznie przedsiębiorstwa te są obecnie warte 36,5 biliona dolarów. Wśród nich firma Warrena Buffetta uważanego za „inwestycyjnego guru” – Berkshire Hathaway – jest jedyną amerykańską firmą, która nie wywodzi się z branży technologicznej.

Ulubieńcy inwestorów z USA

– W tym roku zwłaszcza temat sztucznej inteligencji pobudził wyobraźnię inwestorów, a tym samym ceny giełdowe – powiedział prezes zarządu EY Henrik Ahlers, oceniając tegoroczny ranking, i dodał: – Firmy działające w tej przestrzeni stały się ulubieńcami inwestorów.

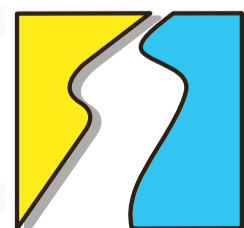
Na przykład firma Nvidia, specjalizująca się w procesorach graficznych, zwiększyła w tym roku swoją wartość rynkową ponad trzykrotnie. Z 1,22 biliona dolarów to amerykańskie przedsiębiorstwo wskoczyło w rankingach z 17. na 6. miejsce. Grupa Facebook Meta niemal potroiła swoją kapitalizację rynkową i awansowała z 24. na 7. miejsce z kapitałem wynoszącym 920 mld dolarów. Akcje Apple wzrosły o 45%, a koncernu Microsoft – o 55%. Jak wynika z analizy, boom w branży technologicznej doprowadził do dalszego ugruntowania się dominacji USA: 62 (w roku poprzednim: 61) ze 100 najdroższych firm na świecie ma swoje siedziby w USA, wśród dziesięciu najdroższych firm na świecie, dziewięć znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Jednak znaczenie Europy na światowych giełdach w ciągu tego roku nieznacznie wzrosło; do pierwszej setki udało się wejść 19 europejskim firmom, czyli trzem więcej niż rok temu.

Niemcy zyskują na znaczeniu

Warto jednak podkreślić, że w 2007 r., przed światowym kryzysem finansowym, 46 ze 100 najcenniejszych firm na świecie miało swoje siedziby w Europie, a tylko 32 w USA. – W ciągu ostatnich 20 lat zaobserwowaliśmy dramatyczny spadek znaczenia Europy, podczas gdy Stany Zjednoczone ją wyprzedziły – stwierdził Henrik Ahlers. Jego zdaniem europejski rynek kapitałowy jest obecnie „zbyt rozdrobniony”, a przeszkody w pozyskiwaniu kapitału za pośrednictwem giełdy są zbyt duże, zwłaszcza dla młodych, aspirujących firm. Henrik Ahlers uważa, że boom na sztuczną inteligencję stanowi szansę także dla firm z Europy: – Szczególnie w przypadku takiego kraju jak Niemcy. Sztuczna inteligencja może zapewnić bowiem pozytywne impulsy wzrostu, biorąc pod uwagę niedobór wykwalifikowanych pracowników i zmiany demograficzne.

Tym bardziej, że w tej dziedzinie Niemcy też mają się czym pochwalić. Deutsche Telekom (120 mld dolarów, 116. miejsce na liście) i monachijski gigant ubezpieczeniowy Allianz (105 mld dolarów, 131. miejsce) też mają wartość rynkową przekraczającą 100 mld dolarów. Na dalszych miejscach w rankingu EY plasują się producenci samochodów: Porsche AG (181. miejsce), BMW (233.) i Volkswagen (261.).

K. Ś.



**Fußball: Die begehrtesten Spieler der 1. Bundesliga**

Wettlauf um Guirassy und Wirtz

Serhou Guirassy, Stürmer vom VfB Stuttgart, hat eine tolle Herbststrunde hinter sich, ebenso wie sein Verein. Die Frage ist allerdings, ob der guineische Nationalspieler auch in der Frühjahrsrunde dieser Saison für die Mannschaft aus der baden-württembergischen Landeshauptstadt auf Torjagd gehen wird. Immerhin hat der Guineer eine relativ niedrige Transferklausel in seinem Vertrag, und eine ganze Reihe von Vereinen, die deutlich größer sind als der VfB Stuttgart, interessieren sich für ihn.

Laut deutschen Medien versucht Bayern München selbst, Serhou Guirassy zu verpflichten, obwohl sie den hervorragenden Harry Kane in ihren Reihen haben, der derzeit die Torschützenliste der deutschen Bundesliga anführt. Serhou Guirassy ist der Zweitplatzierte in dieser Rangliste und wird wahrscheinlich alles daransetzen, in der Rückrunde der torgefährlichste Fußballer in der deutschen Bundesliga zu werden. Das wiederum bedeutet, dass die Bayern die beiden erfolgreichsten Fußballer der heimischen Liga in ihrem Team haben wollen!

In phänomenaler Form

Zur Erinnerung: Der guineische Nationalspieler kam im Sommer 2022 auf Leihbasis, die nach einem Jahr in einen Kauftransfer umgewandelt wurde, zum VfB Stuttgart. Damals kostete er den Stolz der Schwaben lediglich neun Millionen Euro. Lediglich, wenn man bedenkt, welche Klasse und Effektivität er derzeit an den Tag legt. Schon seine Debütsaison in der Bundesliga war für den Stürmer ein Erfolg und die aktuelle ist geradezu exzellent, denn Serhou Guirassy ist in einer phänomenalen Form. Er schießt ein Tor nach dem anderen – um genau zu sein, hat er in 14 Ligaspielen 17 Treffer auf seinem Konto verbucht. Die Situation dieses Spielers ist umso ungewöhnlicher, weil vermutlich nicht einmal die Verantwortlichen des VfB Stuttgart mit einer solchen Explosion seiner Form gerechnet haben. In seinem Vertrag stehen nämlich zwei Transferklauseln. Die erste besagt, dass sein möglicher Abgang im Winter-Transferfenster den Käufer nur 17,5 Millionen Euro kosten darf. Im Sommer-Transferfenster hingegen steigt diese Summe dann auf 20 Millionen Euro. Das ist nicht viel, wenn man bedenkt, dass Stürmer im besten Alter sehr teuer sind, und Serhou Guirassy ist 27 Jahre alt und wird auf rund 80 Millionen Euro geschätzt. Interessant ist jedoch, dass er, obwohl er auf der Wunschliste europäischer Spitzenvereine steht, einen Verbleib in Stuttgart bis zum Ende der Saison nicht ausgeschlossen hat.

Stuttgart glaubt an diese Lösung

Dies sagte der Fußballer, obwohl Manchester United, Bayern München und der AC Mailand an ihm interessiert sind. Die europäischen Sportmedien beschäftigen sich derzeit mit möglichen Optionen für den Spieler. Ihrer Meinung nach stand Serhou Guirassy bis vor Kurzem einem Wechsel zum AC Mailand am nächsten, doch diese Möglichkeit schwindet langsam, nicht zuletzt, weil der italienische Verein dem Torjäger nicht so gute Konditionen bieten kann wie Bayern oder ManUnited. Darüber hinaus vermuten gut informierte deutsche Journalisten, dass der 27-Jährige mindestens bis zum Ende der laufenden Saison in Stuttgart bleiben wird. Demnach fühlt sich der Stürmer aus Guinea beim VfB und in Stuttgart sehr wohl und möchte deshalb nicht so schnell gehen. Außerdem ist der Zeitpunkt seiner Rückkehr vom Afrikanischen Nationalpokal, wo er mit seiner Mannschaft unterwegs ist, fraglich. In dieser Situation hoffen die Verantwortlichen des VfB



Florian Wirtz (rechts)

Foto: www.bild.de

Stuttgart trotz des großen Interesses an ihm, dass Serhou Guirassy auch in der zweiten Saisonhälfte Tore für die Schwaben schießt und den Verein vielleicht in die nächste Ausgabe der Champions League führt. Sollte dies der Fall sein, würde der Stolz der Schwaben eine Menge Geld verdienen, was es ihnen vielleicht erlauben würde, den Stürmer für eine weitere Saison zu behalten. Wie bei Serhou Guirassy besteht nach der ersten Saisonhälfte in Deutschland auch an dem 20-jährigen deutschen Nationalspieler Florian Wirtz großes Interesse seitens der großen Klubs.

Wohin wird Wirtz gehen?

Der offensive Spielmacher wird von den größten Vereinen der Welt umworben. Bezeichnenderweise könnte der junge Deutsche bereits im Sommer-Transferfenster zum Kauf angeboten werden, und der Wunsch, ihn zu erwerben, wurde bereits signalisiert – von Manchester City, also dem aktuellen Champions-League-Triumphator und Klub-Weltpokalsieger. Auch der FC Bayern München, der in der Vergangenheit ebenfalls nach diesen Trophäen gegriffen hat, zeigt sich an der Unterschrift von Florian Wirtz interessiert. Für Florian Wirtz kommt das Interesse an ihm nicht überraschend. Schließlich steht er seit drei Jahren auf den Wunschlisten der größten europäischen Klubs. Der FC Bayern verfolgt seine Entwicklung mit besonderer Aufmerksamkeit und hat sich bereits mehrfach für einen Blockbuster-Transfer des Spielers interessiert. Doch jedes Mal rannten die Bayern gegen die sprichwörtliche Wand, da der offensive Mittelfeldspieler keine Eile zeigte und langfristig bei Bayer 04 Leverkusen bleiben wollte. Trotzdem sind sich die Medien einig, dass ein Transfer von Florian Wirtz unmittelbar bevorsteht. Bayer 04 spielt in der laufenden Saison eine überragende Rolle. Das beweist die Tatsache, dass sie die Tabelle der 1. Bundesliga vor dem FC Bayern München anführen und als einziges Team der 1. Bundesliga in dieser Saison noch keinen Bezwingen gefunden haben, ebenso wie in der Europa League. Experten sind sich sicher, dass ein großer Teil davon auf Florian Wirtz zurückzuführen ist, der mit jedem Spiel an Selbstvertrauen gewinnt. Wenn man sich die Aktionen dieses Fußballers und die von ihm angeführten Bayer 04 ansieht, besteht kein Zweifel, dass er ein phänomenales Talent in fantastischer Form ist.

Bayern in Gefahr

Dank Florian Wirtz könnte das Werksteam den Bayern im Kampf um die Verteidigung des deutschen Meistertitels in der laufenden Spielzeit gefährlich werden. Florian Wirtz, 14-facher deutscher Nationalspieler, beweist, dass er es sich trotz seines jungen Alters leisten kann, der Anführer einer Mannschaft zu sein, die um die höchsten Ziele spielt. Dies zeigt sich daran, dass er inzwischen wettbewerbsübergreifend acht Tore und zwölf Assists erzielt hat. Die Bayern würden diesen Fußballer gerne schon in diesem Winter verpflichten. Damit

Die Verantwortlichen des VfB Stuttgart hoffen, dass Serhou Guirassy auch in der zweiten Saisonhälfte für die Schwaben auf Torjagd gehen wird.

würden sie nicht nur ihr Potenzial erheblich stärken, sondern auch ihren gefährlichsten Konkurrenten im Rennen um die nationale Meisterschaft deutlich schwächen. Doch alles deutet darauf hin, dass es in diesem Winter nicht zu einem solchen Deal kommen wird. Florian Wirtz wird frühestens im Sommer zur Verfügung stehen. In diesem Fall hofft das Management von Bayer 04 auf eine Summe deutlich jenseits der 100-Millionen-Euro-Grenze! Bislang wurde den Bayern die Favoritenrolle zugeschrieben, wenn es darum ging, den talentierten Deutschen zu erwerben – doch Manchester City und vor allem dessen Trainer Pep Guardiola, der von den Fähigkeiten des 20-Jährigen begeistert ist, wollen den heimischen Giganten übertrumpfen. Der englische Meister hat nahezu unbegrenzte Mittel zur Verfügung und könnte nach der Saison einen Platz in seinem Kader finden, da die Zukunft von Spielern wie Kevin De Bruyne und Bernardo Silva fraglich ist. Wenn die Münchner Florian Wirtz unbedingt verpflichten wollen, müssen sie also tief in die Tasche greifen.

Piłka nożna: Najbardziej rozchwytywani piłkarze 1. Bundesligi – Wyścig o Guirassy'ego i Wirtza

Serhou Guirassy, napastnik VfB Stuttgart, ma za sobą świetną rundę jesienną, podobnie zresztą jak jego klub. Rodzi się jednak pytanie: czy reprezentant Gwinei w rundzie wiosennej bieżącego sezonu nadal będzie strzelał bramki dla zespołu z Badenii i Wirtembergii? Gwinejczyk ma bowiem w kontrakcie relatywnie niską klauzulę odstępną, a interesuje się nim mnóstwo klubów znacznie większych niż VfB Stuttgart.

Według niemieckich mediów Serhou Guirassy'ego próbuje sprowadzić do siebie sam Bayern München, choć w swojej kadrze ma znakomitego Harry'ego Kane'a, obecnego lidera klasyfikacji najsukceszniejszych w niemieckiej ekstraklasie. Natomiast Serhou Guirassy to wicelider tego rankingu, który w rundzie rewanżowej niemieckiej ekstraklasy zrobi zapewne wszystko, aby stać się najbardziej bramkostrzelnym piłkarzem nad Renem. To z kolei oznacza, że Bawarczyki dążą do tego, aby w swojej kadrze mieć dwóch najsukceszniejszych piłkarzy w rodzimym lidze!

W fenomenalnej formie

Przypomnijmy – reprezentant Gwinei dołączył do VfB Stuttgart latem 2022 r. w ramach wypożyczenia, które po roku zmieniło się na transfer definitywny.



Serhou Guirassy

Foto: www.bild.de

Kosztował wówczas dumę Szwabii zaledwie 9 mln euro. Zaledwie, biorąc pod uwagę klasę i skuteczność, jakie obecnie prezentuje. Należy podkreślić, że już debiutancki sezon w Bundeslidze był dla tego napastnika udany, a obecny jest wręcz znakomity, bo Serhou Guirassy osiągnął fenomenalną formę. Strzela gola za golem, dokładnie w 14 ligowych meczach zapisał na swoim koncie 17 trafień. Sytuacja tego zawodnika jest o tyle specyficzna, że chyba nawet dyrektorzy VfB Stuttgart nie spodziewali się takiej eksplozji jego formy. W jego umowie znajdują się bowiem dwie klauzule odstępną. Pierwsza zakłada, że jego ewentualne odejście w zimowym okienku transferowym może kosztować nabywcę tylko 17,5 mln euro. Z kolei w letnim okienku transferowym kwota ta wzrośnie do 20 mln euro. To niewiele, biorąc pod uwagę fakt, że napastnicy w kwiecie wieku są bardzo drodzy, a Guirassy ma 27 lat i wycenia się go na ok. 80 mln euro. Ciekawostką jest jednak to, że choć znajduje się on na liście życzeń czołowych europejskich ekip, to nie wyklucza, że pozostanie w Stuttgartu do końca sezonu.

Stuttgart wierzy w takie rozwiązanie

Słowa takie piłkarz ten wypowiedział, pomimo że wzbudził zainteresowanie takich potęg jak Manchester United, wspomniany wcześniej Bayern München czy AC Milan. Europejskie media sportowe rozpisują się obecnie na temat możliwych rozwiązań w kwestii tego piłkarza. Ich zdaniem do niedawna Serhou Guirassy najbliżej był przenosin do AC Milan, ale ta możliwość pomału wygasa, nie tylko z tego powodu, że włoski klub nie jest w stanie zaoferować temu snajperowi tak dobrych warunków jak Bayern czy Manchester United. Dobrze poinformowani niemieccy dziennikarze sugerują, że 27-latek przynajmniej do końca bieżącego sezonu pozostanie w Stuttgartu. Dodają do tego, że gwinejski napastnik jest bardzo zżyty z VfB i samym Stuttgartem, dlatego nie chce opuszczać go zbyt szybko. Ponadto pod znakiem zapytania stoi termin jego powrotu z Pucharu Narodów Afryki, na który udaje się ze swoją kadrą. W tej sytuacji choć zainteresowanie jego osobą jest ogromne, władze VfB Stuttgart liczą, że w drugiej części sezonu Serhou Guirassy dalej będzie strzelał bramki dla Szwabów i być może poprowadzi ten klub do kolejnej edycji Ligi Mistrzów. A gdyby tak się stało, to duma Szwabii zarobi ogromne pieniądze, które być może pozwolą zatrzymać tego napastnika na kolejny sezon. Podobnie jak Serhou Guirassy ogromne zainteresowanie klubowych potęg po pierwszej części sezonu w Niemczech wzbudza 20-letni reprezentant Niemiec – Florian Wirtz.

Gdzie odejdzie Wirtz?

Ten ofensywny rozgrywający jest rozchwytywany przez największe kluby na świecie. Co ważne, już w letnim okienku transferowym młody Niemiec może być dostępny do kupienia, a chęć pozyskania go już zgłosił Manchester City, a zatem obecny triumfator Ligi

Mistrzów i zdobywca klubowego mistrzostwa świata. Chęć zdobycia podpisu Floriana Wirtza sygnalizuje również Bayern München, który w przeszłości też sięgał po te trofea. Dla Floriana Wirtza zainteresowanie jego osobą nie jest zaskoczeniem. Od trzech lat bowiem pozostaje on na listach życzeń największych klubów w Europie. Bayern ze szczególną uwagą śledzi jego poczynania i rozwój i kilkakrotnie już robił podejście pod hitowy transfer z udziałem tego zawodnika. Za każdym razem Bawarczyki zderzali się jednak z przysłowiową ścianą, gdyż ofensywny pomocnik nie wykazywał pośpiechu i pragnął na dłużej pozostać w Bayerze 04 Leverkusen. Mimo to media są zgodne, że transfer z udziałem Floriana Wirtza zbliża się wielkimi krokami. W obecnym sezonie Bayer 04 spisuje się fenomenalnie. Świadczy o tym fakt, że prowadzi w tabeli 1. Bundesligi przed Bayernem München i jako jedyny zespół w 1. Bundeslidze nie znalazł w tym sezonie pogromcy, podobnie jak w rozgrywkach Ligi Europy. Ekspertci nie mają wątpliwości, że ogromna w tym zasługa Floriana Wirtza, który z każdym meczem nabiera pewności siebie. Patrząc na poczynania tego piłkarza i dowodzonego przez niego Bayeru 04, nie ma wątpliwości, że jest fenomenalnym talentem w fantastycznej dyspozycji.

Bayern zagrożony

Dzięki Florianowi Wirtzowi w bieżących rozgrywkach „Aptekarze” mogą zagrozić Bayernowi w walce o obronę tytułu mistrza Niemiec. Należy dodać, że Wirtz to 14-krotny reprezentant Niemiec, który udowodnił, że mimo młodego wieku stać go na bycie liderem zespołu aspirującego do gry o najwyższe cele. Dowodzi tego fakt, że we wszystkich rozgrywkach zgromadził już osiem trafień i dwanaście asyst. Bayern chciałby tego piłkarza pozyskać już tej zimy. W ten sposób nie tylko poważnie wzmocniłby swój potencjał, ale też znacząco osłabił najgroźniejszego rywala w wyścigu o mistrzostwo kraju. Wszystko jednak wskazuje na to, że zimą do takowej transakcji nie dojdzie. Florian Wirtz będzie dostępny najwcześniej w letnim oknie transferowym. Jeśli tak się stanie, kierownictwo Bayeru 04 liczy na kwotę znacząco przekraczającą barierę 100 mln euro! Do tej pory Bayern stawiany był w roli faworyta, jeśli chodzi o szanse na pozyskanie utalentowanego Niemca, ale... Przechytrzyć krajowego giganta planuje Manchester City, a przede wszystkim trener tego zespołu Pep Guardiola, który jest zauroczony umiejętnościami 20-latką. Mistrzowie Anglii dysponują nieograniczonymi funduszami, a po sezonie może się znaleźć miejsce w ich składzie, gdyż pod znakiem zapytania stoi przyszłość takich graczy jak Kevin De Bruyne czy Bernardo Silva. W tej sytuacji jeśli monachijczykowi bardzo mocno zależy na pozyskaniu Floriana Wirtza, będą musieli głęboko sięgnąć do swojej kieszeni.

Krzysztof Świerc

Fußball: Ein großer Verlust für die Fußballwelt und Deutschland

„Kaiser“ Franz Beckenbauer ist verstorben

„Ministerpräsidenten und Bundeskanzler gibt es viele, aber Beckenbauer gab es nur einen“, sagte der legendäre polnische Torwart Jan Tomaszewski über Franz Beckenbauer und würdigte ihn und seine Größe. Leider ist Franz Beckenbauer nicht mehr unter uns. Der legendäre Fußballspieler und Trainer starb am vergangenen Sonntag (7. Januar 2024) im Alter von 78 Jahren. „Der Kaiser des Fußballs“, wie er genannt wurde, war unter anderem ein Star des FC Bayern München und der deutschen Nationalmannschaft. Er gewann zwei Mal den Weltmeistertitel und wurde auch Europameister. Zwei Mal wurde er mit dem Goldenen Ball ausgezeichnet.

Franz Beckenbauer wurde in der bayerischen Hauptstadt München geboren, wo er den größten Teil seiner Spielerkarriere verbrachte. Er vertrat jahrelang die Farben von Deutschlands berühmtestem Verein FC Bayern, verbrachte aber die letzten Jahre seiner Spielerkarriere beim Hamburger SV und bei Cosmos New York. Franz Beckenbauer war einer der erfolgreichsten Fußballer der Geschichte. Er war sowohl auf Vereins- als auch auf Nationalmannschaftsebene erfolgreich. Er wurde fünf Mal deutscher Meister, gewann drei Mal den Europacup (heute Champions League), den Europapokal der Landesmeister oder den Pokal der Pokalsieger. Und in der Nationalmannschaft kam er 103-mal zum Einsatz. 1972 gewann er mit der Nationalmannschaft die Europameisterschaft, um zwei Jahre später das Finale der Weltmeisterschaft zu gewinnen, als Deutschland die Niederlande im großen Finale in München mit 2:1 schlug.

Großer Trainer und Funktionär

Nach dem Ende seiner Karriere als Spieler wurde der „Kaiser“ Trainer. Auch in seiner neuen Rolle feierte er Erfolge, von denen der größte der erneute Gewinn der Weltmeisterschaft 1990 war, diesmal als Trainer der deutschen Na-

„Er war phänomenal, als Fußballspieler und als Mensch. Er war ein Phänomen.“

tionalmannschaft, als „Die Mannschaft“ unter seiner Führung Argentinien mit Diego Maradona im Finale mit 1:0 besiegte. Während seiner Trainerkarriere führte er auch Bayern München und Olympique Marseille, natürlich ebenfalls mit großem Erfolg und dem Gewinn von Meistertiteln. Nach dem Ende seiner Trainerkarriere wurde Franz Beckenbauer Funktionär. Von 2007 bis 2011 war er Vizepräsident des Weltverbandes FIFA, ab 2009 wurde er zudem Ehrenpräsident seines Heimatvereins Bayern München.

Ein Schock für die Fußballwelt

Der Tod des „Kaisers“ des Fußballs hat die Fußballwelt schockiert. Viele Stars haben sich zu Franz Beckenbauer geäußert, darunter auch der 150-fache deutsche Nationalspieler Lothar Matthäus: „Das ist ein Schock für die Fußballwelt. Auch für mich, obwohl ich wusste, dass es Franz nicht gut ging. Ich habe keinen Zweifel – und ich denke, das

hat niemand – sein Tod ist ein Verlust für den Fußball und für Deutschland insgesamt.“ Ein anderer großer Fußballer, der ehemalige polnische Nationalspieler Zbigniew Boniek, ehemaliger WM-Bronzemedailengewinner von 1986 und Ex-Präsident des Polnischen Fußballverbandes, fasste Franz Beckenbauer wie folgt zusammen: „Elegant, immer mit erhobenem Kopf, ein großer Libero. R. I. P. Franz.“ Der berühmte polnische Torhüter Jan Tomaszewski wiederum antwortete auf die Frage nach Franz Beckenbauer: „Ich denke, er war phänomenal, als Fußballer und als Mensch. Er war ein Phänomen. Er hat zum ersten Mal die Rolle des Liberos im Fußball eingeführt. Er spielte defensiv und offensiv. Er schoss Tore und verteidigte brillant. Neben Johan Cruyff und Pelé brachte Franz Beckenbauer den Fußball in die Salons. Außerdem hatte er alles, was mit Fußball zu tun hatte, im kleinen Finger – was immer er sagte, war richtig.“

Krzysztof Świerc



In unseren Herzen wird der „Kaiser“ Franz Beckenbauer (hier als Trainer der deutschen Nationalmannschaft, die 1990 die Weltmeisterschaft gewann) immer weiterleben. Foto: www.dfb.de

Die Erfolge von Franz Beckenbauer auf einen Blick

Als Spieler von Bayern München:

- Deutsche Meisterschaft: 1969, 1972, 1973, 1974
- DFB-Pokal: 1966, 1968, 1969, 1971
- Europapokal: 1974, 1975, 1976
- Pokal der Pokalsieger: 1967
- Interkontinental-Pokal: 1976

Als Spieler von Cosmos New York:

- NASL-Meister: 1977, 1978, 1980
- Trans-Atlantic Cup: 1980, 1983

Als Spieler von Hamburger SV:

- Deutsche Meisterschaft: 1982

Mit der Deutschen Nationalmannschaft:

- Weltmeisterschaft: 1974
- Vizeweltmeisterschaft: 1966

WM-Bronzemedaille: 1970

- Europameisterschaft: 1972
- Vize-Europameisterschaft: 1976

Als Trainer der deutschen Nationalmannschaft:

- Weltmeisterschaft: 1990
- Vizeweltmeisterschaft: 1986
- EM-Bronzemedaille: 1988

Als Trainer von Olympique Marseille:

- Französische Meisterschaft: 1991
- Europapokalfinale: 1991

Als Trainer von Bayern München:

- Deutsche Meisterschaft 1994
- UEFA-Pokal: 1996

Individuelle Erfolge:

- Goldener Ball: 1972, 1976
- WM-Traumteam: 1966, 1970, 1974
- EM-Traumteam: 1972, 1976
- Deutscher Fußballer des Jahres: 1966, 1968, 1974, 1976
- NASL MVP: 1977
- Weltfußballer des Jahres: 1972, 1976
- FIFA-Verdienstorden: 1984
- Mann des Jahres im deutschen Fußball: 1990, 2006
- WM-Traumteam aller Zeiten: 1994
- Traumteam des 20. Jahrhunderts: 1998
- FIFA 100-Mitglied: 2004
- Auszeichnung des FIFA-Präsidenten: 2012
- Auszeichnung des UEFA-Präsidenten: 2013

Turniej Czterech Skoczni: Niemcy znów bez Złotego Orła

Było tak blisko...

Po raz kolejny okazało się, że trofeum za wygraną Turnieju Czterech Skoczni nie trafi w ręce niemieckich skoczków. Do szczytu było blisko, ale finalnie najlepszy okazał się po raz trzeci w karierze Ryoyu Kobayashi. Tak samo blisko był szczyt formy, bo jeszcze „chwile” wcześniej Niemcy szeroką ławą atakowali podia Pucharu Świata. Czy Stefan Horngacher znów nie trafił z przygotowaniami?

Jest jedna kwestia powtarzana przed Turniejem Czterech Skoczni w wielu językach: „Oddać równe 8 skoków”. Każdy z zawodników doskonale wie, że nawet jedna drobna pomyłka może zaprzepaścić szansę na końcowy triumf. Tylko dobre albo bardzo dobre 8, a najlepiej 12 prób może dać nagrodę w postaci „Złotego Orła”. Niedawno zakończone zmagania pokazują, że tę tajemnicę poznał doskonale Ryoyu Kobayashi.

Historycznie i równo

Tym razem Japończyk nie dominował jak przy okazji poprzednich triumfów. Na przełomie 2018 i 2019 r. wygrał przecież wszystkie konkursy, a trzy lata później tylko w ostatnim konkursie nie był najlepszy. Teraz jego największym atutem była niesamowicie równa forma. Japończyk został pierwszym od ćwierć wieku zawodnikiem (w turnieju z lat 1998/1999 wygrał Janne Ahonen), który zdobył Złotego Orła bez wygranej w chociażby jednym konkursie. Dokonał jednak rzeczy bezprecedensowej. Został pierwszym, który w każdym konkursie zajął... 2. miejsce. Niezależnie, czy swój dzień miał Andreas Wellinger (Oberstdorf), Anze Lanisek (Garmisch-Partenkirchen), Jan Hörl (Innsbruck) czy



Andreas Wellinger, najlepszy z Niemców w Turnieju Czterech Skoczni

Foto: Ailura/Wikipedia

Stefan Kraft (Bischofshofen), on był za ich plecami. Tylko w Innsbrucku jego strata punktowa była dwucyfrowa, ale na koniec to on cieszył się najbardziej. Zdobył prestiżowe trofeum po raz trzeci w karierze i niewykluczone, że będzie go-

Drugie miejsce Andreea Wellingera to powrót Niemca na podium po dwuletniej przerwie.

ry zapomniał... nart. – W mojej karierze zapomniałem chyba o wszystkim, ale nie o nartach. Nigdy o czymś takim nie słyszałem, trudno w to uwierzyć – komentował sytuację Sven Hannawald. – Często zapominam nart. Jestem bałaganiarzem. Zawsze coś gubię lub zapominam – jak choćby plecaka z butami, okularami, kaskiem i rękawiczkami – bagatelizował sytuację sam zainteresowany.

Głód (nie)zaspokojony

Wyprzedane trybuny w Oberstdorfie (25 500) i Garmisch-Partenkirchen (21 000) pokazały, jak wielkie nadzieje mieli kibice na triumf swojego zawodnika. I możemy powiedzieć, że częściowo ich głód sukcesu został zaspokojony. Przecież w tym pierwszym turnieju triumfował ich faworyt Andreas Wellinger. „Andi” do końca elektryzował kibiców, co pokazują wyniki oglądalności. Pierwszą rundę zmagania w Bischofshofen oglądało 6,02 mln widzów, a drugą już 6,68 mln (weszłym roku maksymalny pick to 3,87 mln). Oczywiście brakuje jeszcze do wyników sprzed lat, kiedy to triumf Svena Hannawalda przyciągnął przed odbiorniki blisko 15 mln widzów. Można założyć, że gdyby Andreas Wellinger był liderem, a przynajmniej jego strata do najlepszego w klasyfikacji była mniejsza, to wyniki byłyby jeszcze lepsze. Możemy być pewni, że lepsze wyniki przyniosłaby większa reprezentacja w czołówce. Niestety wygląda na to,

że szczyt niemieccy skoczkowie już osiągnęli. Poza wspomnianym „Andim” tylko trzykrotnie jego koledzy zajmowali miejsca w TOP10 podczas konkursów. Martwią zwłaszcza drastyczne spadki formy Karla Geigera (w Innsbrucku awansował do 2. rundy tylko dzięki fatalnej postawie rywala z pary) i Piusa Paschkego (w tym samym konkursie oddał tylko jeden skok). Taka postawa powoduje także ich zdecydowany spadek w klasyfikacji Pucharu Świata, ale nie możemy zapominać, że obaj są ciągle w TOP6 (Andreas Wellinger jest wiceliderem).

Nie narzekajmy

Oczywiście nie można tylko narzekać na wyniki, bo 2. miejsce Andreea Wellingera to powrót Niemca na podium po dwuletniej przerwie. Do tego lider naszej drużyny zapowiada, że powalczy o przetrwanie bessy. – Chcemy tego co roku, w tym też się nie udało. Ale w pewnym momencie się uda. Jakość naszego zespołu i wysiłek, który w to wkładamy, są zbyt duże – stwierdził zdecydowanie 28-latek. Do tego naprawdę nieźle spisał się „nowy” nabytek drużyny. Constantin Schmid zaczął sezon w Pucharze Kontynentalnym (jest tam ciągle liderem), ale wydaje się, że jego występ w Ga-Pa daje selekcjonerowi możliwość kolejnej rotacji składem. Przegrana w Turnieju Czterech Skoczni boli przede wszystkim kibiców, bo na wygraną Niemca czekają już 22 lata, ale to nie znaczy, że trzeba załamywać ręce. Należy raczej zakasać rękawy i wziąć się do roboty. Przed nami w tym sezonie jeszcze mistrzostwa świata w lotach i walka o Kryształową Kulę oraz Puchar Narodów. Wydaje się, że we wszystkich tych zmaganiach naszych zawodników trzeba zaliczać do faworytów.

Florian Wallenbroom



Konkurs z Bundesligą **XXV** edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Na ostatniej prostej

Trudno zrozumieć niektórych uczestników naszego Konkursu, którzy bez zastanowienia stwierdzili, że Uli Hönnes był w przeszłości trenerem Bayernu München lub TSV 1860 München. Uli Hönnes szkoleniowcem nie był nigdy! Żeby o tym wiedzieć, wystarczyło zajrzeć do jego łatwo dostępnego życiorysu. Niestety w kilku wypadkach tak się nie stało. Fakt ten sprawił, że jeden z zawodników z czołówki klasyfikacji łącznej na rundę przed zakończeniem rywalizacji prawdopodobnie stracił szansę na zajęcie 3. miejsca na mecie Konkursu. Pozostali gracze walczący o medale XXV edycji i cenne nagrody nie pomylili się. To dobra dla nich informacja, bo do zakończenia bieżącej

edycji pozostała już tylko jedna seria pytań, ale... Na tzw. ostatniej prostej trzeba będzie trafnie wytypować wyniki spotkań 17. kolejki 1. Bundesligi, która zakończy pierwszą część sezonu nad Renem w niemieckiej ekstraklasie. A zatem na rundę przed wielkim finałem wszystko wskazuje na to, że po raz dziesiąty w historii naszej zabawy tytuł mistrzowski powędruje do Bytomia. Konkretnie do doktora Janusza Kuta. Jednak z ostatecznymi gratulacjami jeszcze poczekamy, ponieważ wyniki spotkań bieżącego sezonu niemieckiej ekstraklasy zaskakują i mogą zaskoczyć najlepszych, a jednocześnie sprzyjać tym, którym odebrano już szansę na końcowe zwycięstwo. A pamiętajmy,

że za trafne wytypowanie wszystkich wyników przypada jeszcze bonus w postaci 30 punktów, co może przetasować „generalikę”. W imieniu całej redakcji oraz sponsora rywalizacji firmy APN wszystkim uczestnikom XXV edycji Konkursu z Bundesligą życzymy powodzenia, sukcesu i samych kompletów! Jednocześnie informujemy, że już w najbliższym wydaniu „Wochenblatt.pl” poinformujemy o starcie XXVI edycji, która zakończy sezon 2023/2024 w 1. Bundeslidze i wyłoni piłkarskiego mistrza Niemiec. □

INFORMACJE DLA GRAJĄCYCH:
WWW.WOCHENBLATT.PL

Czołówka klasyfikacji dziewiętnastej rundy

1. Jerzy Maurer	Nakło	15	16. Janusz Lewicki	Wałbrzych	14
2. Antoni Szymanek	Gliwice	15	17. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	13
3. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	15	18. Tomasz Rudnicki	Wrocław	11
4. Rafał Kempa	Opole	15	19. Sebastian Szumny	Opole	11
5. Janusz Kut	Bytom	15	20. Bohdan Skórzewski	Oleśnica	11
6. Tomasz Smolik	Częstochowa	15	21. Grzegorz Załoga	Opole	7
7. Łukasz Malczewski	Zabrze	15	22. Tomasz Pietroń	Dąbrowa Górnicza	7
8. Waldemar Jaskot	Tychy	15	23. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	7
9. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	15	24. Tomasz Pietrzak	Mikołów	7
10. Bożena Wandzik	Katowice	15	25. Tomasz Ciesielski	Czeladź	7
11. Roland Czernia	Mysłowice	15	26. Wojciech Dankowski	Będzin	7
12. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	15	27. Zbigniew Rudzki	Wrocław	7
13. Łukasz Pawlik	Siemianowice Śl.	15	28. Jerzy Szygula	Rybnik	7
14. Jan Kieloch	Katowice	14	29. Andrzej Kula	Pyskowice	6
15. Tomasz Sordoń	Jastrzębie-Zdrój	14			

Czołówka klasyfikacji po dziewiętnastu rundach

1. Janusz Kut	Bytom	400	16. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	226
2. Rafał Kempa	Opole	379	17. Waldemar Jaskot	Tychy	220
3. Jerzy Maurer	Nakło	340	18. Tomasz Rudnicki	Wrocław	219
4. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	338	19. Bohdan Skórzewski	Oleśnica	200
5. Grzegorz Załoga	Opole	332	20. Tomasz Pietrzak	Mikołów	179
6. Jan Kieloch	Katowice	313	21. Roland Czernia	Mysłowice	178
7. Jerzy Szygula	Rybnik	311	22. Bożena Wandzik	Katowice	177
8. Antoni Szymanek	Gliwice	308	23. Tomasz Pietroń	Dąbrowa Górnicza	173
9. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	303	24. Andrzej Kula	Pyskowice	171
10. Łukasz Malczewski	Zabrze	292	25. Sebastian Szumny	Opole	165
11. Tomasz Smolik	Częstochowa	283	26. Łukasz Pawlik	Siemianowice Śl.	145
12. Janusz Lewicki	Wałbrzych	272	27. Tomasz Sordoń	Jastrzębie-Zdrój	140
13. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	267	28. Wojciech Dankowski	Będzin	128
14. Zbigniew Rudzki	Wrocław	264	29. Tomasz Ciesielski	Czeladź	119
15. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	229	30. Robert Podolak	Bieruń	100

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

PRACA

NIEMIECKA FIRMA
APN
Personal Service GmbH

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlopowe, Rentenversicherung
Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996 lub **+49 491 9285 412**



Rund um den deutschen Fußball

Raków will einen Deutschen

Die Verantwortlichen von Raków Tschenstochau haben angekündigt, dass sie daran arbeiten, einen deutschen Jugendspieler in ihr Team zu holen. Nnamdi Collins von Eintracht Frankfurt steht nämlich im Visier der „Medaillons“. Die Tschenstochauer planen Verstärkungen im Winter-Transferfenster und haben bereits den Transfer des neuen Torhüters Muhamed Šahinović bestätigt. Es scheint jedoch, dass dies nicht das Ende der Aktivitäten des polnischen Meisters auf dem Transfermarkt ist: „Es laufen fortgeschrittene Gespräche zwischen Raków Tschenstochau und Eintracht Frankfurt über einen Transfer des deutschen Jugendnationalspielers Nnamdi Collins. Dies ist die erste originelle Idee von Samuel Cardenas, dem neuen Sportdirektor des polnischen Meisters“, berichten polnische Medien. Angeblich arbeitet das Tschenstochauer Management an einer eher ungewöhnlichen Lösung, die darin besteht, den Spieler für 18 Monate mit einer Vorkaufsoption auszuleihen. Die Eintracht sei bereit, diesem Vorschlag zuzustimmen. Zur Erinnerung: Nnamdi Collins war 2020

im Visier von Manchester City. Letztlich hat sich der englische Meister aber nicht für den Transfer entschieden.

Frimpong im Blickfeld

Der Niederländer Jeremie Frimpong, 23, ist einer der Spieler, die derzeit in den Reihen des 1. Bundesliga-Sensationsvereins Bayer 04 Leverkusen stehen. Es ist jedoch möglich, dass der Spieler bald den Verein wechseln wird. Europäischen Medien zufolge sehen nämlich Arsenal London und Bayern München Jeremie Frimpong in ihrem jeweiligen Kader. Zur Erinnerung: Jeremie Frimpong spielt seit 2021 in der Werksmannschaft, die er durch seinen Wechsel von Celtic Glasgow verstärkt hat. In Leverkusen hat sich der Fußballer weiterentwickelt und sein Potenzial erkannt. Nun deutet vieles darauf hin, dass er die BayArena im Sommer-Transferfenster verlassen wird. Laut Berichten hat der Spieler eine Transferklausel in Höhe von 40 Millionen Euro in seinem Vertrag stehen. Das ist eine Summe, die für wohlhabende Klubs wie Bayern München oder FC Arsenal kein Thema wäre, und der Niederländer würde sich wohl gerne



Jeremie Frimpong

Foto: www.bild.de

bei diesen Topklubs versuchen. Jeremie Frimpong hat in dieser Saison insgesamt 16 Einsätze für Bayer 04 Leverkusen absolviert, in denen er fünf Tore erzielte und sechs Vorlagen gab.

Kommt „Lewy“ zurück?

Robert Lewandowski hat sich in den letzten Monaten nicht sehr gut geschlagen. Spanische Zeitungen haben oft über seine dürftigen Leistungen beim FC Barcelona geschrieben. Im vergangenen Jahr hat der beste polnische Stürmer

nur 28 Tore erzielt, das ist für ihn das schlechteste Ergebnis seit 10 Jahren. Wie die Journalisten des deutschen Magazins T-Online feststellten, hat der FC Barcelona trotz finanzieller Probleme beschlossen, einen neuen Stürmer zu verpflichten. Angesichts der Tatsache, dass „Barça“ nicht in der besten Situation ist und Probleme hat, die Gehaltsobergrenze der Liga einzuhalten, könnte der Vertrag des Polen eine erhebliche Belastung für die Vereinskasse darstellen. Diese Tatsache ebnet auch den Weg für eine Rückkehr von „Lewy“ in die 1. Bundesliga, wo es mehrere Vereine gibt, die es sich leisten können, einen solchen Spieler zu kaufen. Dazu gehören Borussia Dortmund, wo Robert Lewandowski zwischen 2010 und 2014 spielte, oder RB Leipzig, der den enttäuschenden Timo Werner verkaufen will.

Kehrer im Visier Tuchels

Es ist ein offenes Geheimnis, dass der FC Bayern München im Winter-Transferfenster seine Abwehrreihe verstärken will. Der deutsche Meister hat aber nicht vor, einen Notfallspieler zu holen. Vielmehr will man einen

hochwertigen Fußballer kaufen, der das Niveau der Mannschaft langfristig anheben kann. Am meisten wurde in diesem Zusammenhang über Ronaldo Araújo gesprochen, später wurde auch Raphaël Varane erwähnt. Auch der deutsche Nationalspieler Thilo Kehrer stand auf dem Wunschzettel von Münchens Trainer Thomas Tuchel. Der Hauptaspekt, auf den die Bayern achten, ist die Fähigkeit, die rechte Seite des defensiven Mittelfelds zu besetzen. Der deutsche Nationalspieler ist in der Lage, beide genannten Positionen auszufüllen. Mehr noch, er ist bei David Moyes, dem Trainer von West Ham United, in Ungnade gefallen, und das bedeutet, dass der Londoner Klub im Januar-Transferfenster kein zu hohes Preisschild für ihn anbringen würde. Die Frage ist, ob der 27-Jährige, der seinen Platz in der Mannschaft der Hammers verloren hat, in der Lage wäre, das Spiel des viel stärkeren und ambitionierteren FC Bayern real zu beeinflussen. Thilo Kehrer hat in dieser Saison insgesamt knapp 400 Minuten in 12 Spielen für die Londoner absolviert.

Krzysztof Świerc

WOCHENBLATT.pl Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amtes mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.



Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (i za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji: ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole, **E-Mail:** media@vdg.pl

Chefredakteur/redaktor naczelny: Dr. Rudolf Urban

Redaktion/redakcja: Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różności; Krzysztof Świerc: Sport, Wirtschaft/Gospodarka; Lucas Netter (ifa-Redakteur/dziennikarz z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/tłumaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing: reklama@wochenblatt.pl

Onlineredaktion/redakcja strony www:

Manuela Leibig, Lucas Netter

Homepage/stroņa internetowa: www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateusz Joschko

Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji:

Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redaktion/redakcja, Poczta Polska SA, Ruch SA, www.prenumerata.ruch.com.pl; Tel. 22 693 70 00

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.